

# POLSKA ZACHODNIA

Dziś 8 stron

Dziś 8 stron

Dziennik poświęcony sprawom narodowym i społecznym na Kresach Zachodnich.

Telefon 16-98.  
Telefon redakcji nocnej 4-26.  
Konto P. K. O. 303551.

Redakcja i Administracja: Katowice, ul. Jagiellońska 5.

Redaktor naczelny: Edward Rumun.

Abonament miesięczny: przez  
pocztę oraz w Administracji  
2 zł 50 gr., z doręczeniem  
do domu przez pocztę.

## Rozbicie się koalicji rządowej w Rzeszy?

Stronnictwo Stresemanna wyłamuje się z zespołu rządowego z powodu projektu nowej ustawy szkolnej.

Berlin, 28. 1. (Pat.) W czasie obrad komisji szkolnej doszło w związku z pierwszym czytaniem ustawy szkolnej do incydentu, który wywołał rozbieżność w czasie głosowania nad ustawą szkolną koalicji rządowej i której, jak w kołach parlamentarnych omawiała, może pociągnąć za sobą poważne konsekwencje. Na porządku dziennym obrad najbliższą była sprawa par. 20 ustawy szkolnej, do którego stronnictwa demokratyczne i niemiecka partia ludowa zgłosiły wniosek, mający na celu utrzymanie w krajach południowych Niemiec szkolnictwa międzywyznaniowego. W głosowaniu wniosek demokratyczny został odrzucony głosami całej koalicji rządowej przeciwko lewicy. Gdy jednak przy-

szło do głosowania nad wnioskiem niemieckiej partii ludowej, który, nie określając dokładnie krajów, o które chodzi, postanawia tylko, że na tych terytoriach Rzeszy, na których dotycząca

szkoły nie oddzielone zostały, obecna sytuacja ma pozostać nadal, przeciwko wnioskowi niem. partii ludowej wystąpili bardzo ostro przedstawiciele gabinetu. M. in. podsekretarz stanu Swe-

gert oświadczył w imieniu rządu, że musi uważać wniosek za zmieniający konstytucję, a więc wymagający na plenum Reichstagu większości  $\frac{2}{3}$  głosów. Pomimo tego zastrzeżenia przedstawiciela rządu, przy głosowaniu za stanowiskiem rządu opowiedziało się tylko stronnictwo niem. narodowe, centrum i bawarska partia ludowa, natomiast niemiecka partia ludowa, której przewodniczącym jest min. Stresemann, wyłamała się z koalicji rządowej i poparta przez całą dotychczasową opozycję, przeprowadziła swój wniosek 16 głosami przeciwko 12 gł. stronnictw rządowych. Na tem zostało zakończone pierwsze czytanie ustawy komisji.

## Polskie Biuro Podróży „ORBIS”

Sprzedaż biletów krajowych i zagranicznych, wagonów sypialnych, zostało z dniem 26 bm.

przeniesione na ulicę Poprzeczną nr. 10

(lokal firmy „Bobrek”).

Numer telefonu 12-52, do czasu przeniesienia własnego numeru 8-72.

## Waldemaras na audjencji u Hindenburga.

Berlin, 28. 1. PAT. Premier litewski Waldemaras przyjeżdżając dzisiaj na audjencji przez prezydenta Hindenburga W audjencji brał również udział poseł litewski w Berlinie. Po audjencji u prezydenta odbyło się w poselstwie litewskim śniadanie. Po południu podjęte zostały na nowo rokowania pomiędzy delegatami litewskimi a niem. urzędem spraw zagr. Jak donosi „Berl. Tageblatt” o wy-

nikach tych pertraktacji można powiedzieć tylko tyle, że w ciągu dnia wczorajszego rokowania zwróciły się w kierunku, pozwalającym żywić nadzieję, że porozumienie, w szczególności co do traktatu rozejmowego, dojdzie do skutku. W czasie dotychczasowych rokowań główna rola odgrywały kwestje polityczne.

## Imieniny p. Prezydenta.

Warszawa, 28. 1. (Pat.) Prezydent Rplitej w dniu swych imienin, które przypada 1. lutego, z powodu żaloby nie będzie przyjmował żadnych życzeń.

## Żal im żłobu.

Moskwa, 28. 1. (Pat.) „Prawda” ogłasza list Zinowiewa i Kamieniewa, stanowiący odpowiedź na list centrali „trockistów”, zamieszczony w „Prawdzie” z 15. bm. W liście swym oświadcza, że odłączy się od grupy trockistów już przy sprawie poddania się uchwałom XV. kongresu partii. Dalej stwierdza, że uważają za szkodliwy kierunek, zmierzający do organizowania drugiej partii komunistycznej. Protopiała też grupę komunistyczną Masłowa i Ruth Fischera w Niemczech. „Prawda” z zadowoleniem stwierdza, że Zinowiew i Kamieniew przywrócić do życia przysiężony krok i że dzięki temu będzie teraz ułatwiony powrót do partii tych wszystkich, którzy podzielają ich program.

## Na drodze do traktatu handlowego polsko-niemieckiego.

Katowice, 28. 1. W dniu 29. bm. odbędzie się w Warszawie konferencja przedstawicieli Polskiego Związku Kupieckich z delegatami „Reichverband des Deutschen Gross- und Ueberseehandels”. Na porządku dziennym znaką się referencje ze strony polskiej i niemieckiej odnośnie do przyszłych stosunków handlowych polsko-niemieckich. Po tej oficjalnej części nastąpią prywatne rozmowy uczestników konferencji na temat interesów poszczególnych branż, jak i celem wzajemnego zapoznania się. Z ramienia Polskiego Związku Towarzystw Kupieckich Województwa Śląskiego wyjeżdżają na konferencje: prezes Związku W. Jorzykiewicz, wiceprezes A. Widy, dyr. dr. Chorazy i jako przedstawiciele branży interesów pp. Leon Pieczka i Stanisław Prieb.

## Wybór nowych władz K. S. „Pogod” Katowice.

Ważne zgromadzenie sekcji piłki nożnej klubu sportowego „Pogod” — Katowice, odbyte wczoraj w restauracji Domu Związkowego w Katowicach wybrało po udzieleniu absolutorium następującemu zarządowi następujące władze: na przewodniczącą p. Wybirska, na zastępcę p. Lubinę, na sekretarza p. Kleinersta, skarbnika p. Janeczko.

Na kierownika sekcji drużyny młodocianych powołano p. Barczaka. Ważne zgromadzenie wybrało delegację na likwidujące zebranie Górnośl. Okr. Z. Piłki Nożnej i na konstytuujące zebranie nowego śląskiego okręgowego związku piłki nożnej w osobach p. p. Orzelskiego, Wybirskiego i Lubiny.

## Dalszy wzrost kursu pożyczki polskiej.

Warszawa, 28. 1. (Tel. wł.) Kurs polskiej pożyczki stabiln. na giełdzie w Londynie uległ znowu dalszej wyższości. Mianowicie dnia 26 bm. notowano pożyczkę na giełdzie londyńskiej po kursie 93 dolary (najwyższy) i po 92 i pół (kurs najniższy).

## Straż graniczna pozostanie, tylko zmieni nazwę?

Warszawa, 28. 1. (Tel. wł.) Wobec utkania się w prasie wiadomości o tem, jakoby istniał zamiar powierzenia ochronny granic Państwa na zachodnich i południowych kresach formacji, zbliżonej organizacyjnie do Korpusu Ochrony Pogranicza Ministerstwo Skarbu komunikuje, iż wiadomości te nie odpowiadają rzeczywistości. Ministerstwo Skarbu opracowuje wprawdzie obecnie projekt ustawy o Korpusie Straży Granicznej projekt ten jednak przewiduje pozostawienie nadal w ramach Ministerstwa Skarbu Korpusu Straży Granicznej w charakterze organu wykonawczego władz Celnich. Poza tem projekt ten przewiduje zmianę jedynie tylko w drobnych szczegółach, jak umundurowaniu itd. sam zaś skład obojczy Korpusu pozostaje bez zmiany.

## Katastrofa lotnicza.

Toruń, 28. 1. PAT. Wczoraj około 12 w południe w czasie odbywającego się lotu ćwiczebnego spadł z wysokości kilkuset metrów, wskutek oberwania się skrzydła aparat lotniczy 4 p. lotniczego w Toruniu marki „Spat”. Aparat wskutek eksplozji zbiornika z benzyną spadł doszczętnie a z nim spadł również por. pilot Tadeusz Poltyn, lat 29.

## Cales przeżywa o 2 lata swą prezydenturę.

Moskwa, 28. 1. Prezydent Cales podpisał poprawkę do konstytucji, która przedłuża kadencję mandatów prezydenta, określona dotychczas na 4 lata — do 6 lat.

## Pismo gdańskie o sukcesach Marsz. Piłsudskiego i horoskopach wyborczych.

Gdańsk, 28. 1. PAT. „Danziger Landeszeitung”, organ niem. katol. centrum okłócił dziś artykuł poświęcony kampanii wyborczej w Polsce. Autor stwierdza na wstępie, że wynik tych wyborów będzie miał wielką doniosłość albowiem Marszałek Piłsudski stara się na drodze parlamentarnej o absolutną większość dla swej polityki. Pod względem zagraniczno-politycznym Marszałek Piłsudski w przeciwieństwie do obaw narodowych demokratów potrafił nie tylko utrzymać przyjaźń z Francją, dziś jest on także wielce ceniony przez Anglię. Poza tem uruchomił Marszałek Piłsudski stosunki gospodarcze z Niemcami, tak, że pod względem faktycznym sytuacja jego jest korzystna. Na uwagę zasługuje także sposób prowadzący przez Marszałka Piłsudskiego kampanii wyborczej, której

rezultatem będzie zapewne polepszenie losu mniejszości narodowych w Polsce. Rezultatem akcji Marszałka Piłsudskiego w tej dziedzinie będzie z pewnością rozpadnięcie się bloku mniejszości. W dalszym ciągu artykuł wskazuje na rozbieżności w poszczególnych partiach wrogich dotąd Marszałkowi Piłsudskiemu, podkreślając jako fakt, zasługujący na uwagę, akces hr. Bnińskiego, wojewody poznańskiego do obozu rządowego. Z drugiej strony natomiast Marszałek Piłsudski nie wleży wcale w skrucie Witosa i szorstko go odepchnął. Wreszcie Marszałkowi Piłsudskiemu udało się pozbyć stronnictwa reakcyjne wielu silnych podór, a jednocześnie potrafił on sobie zjednać sympatie Watykanu.

## Rząd koncentracji w Jugosławii?

Białogór, 28. 1. (Pat.) Według doniesień prasy i informacji kół politycznych, oczekiwana jest dziś rekonstrukcja gabinetu w sensie szerokiej koncentracji oraz przy udziale grupy Radicza. Nowy rząd miałby w ten sposób silną większość w parlamencie.

## Docent niemiecki złodziejem.

Berlin, 28. 1. (AW.) Donoszą tu z Frankfurtu, iż w bibliotece państwowej tego miasta wykryto nadzycia, popełnione przez docenta dra Köglera. Wypożyczał on z biblioteki państwowej w Frankfurtcie drogie książki, względnie sprzedawał je po bardzo wysokich cenach. W ten sposób zarobił on w ciągu roku około 70 tysięcy marek.

## Głóścicela wojny amerykańsko-angielskiej usunęto z widowni.

Nowy Jork, 28. 1. (PAT.) Admiral Pleunkett, którego niedawne oświadczenie w sprawie konfliktu, jaki wyniknął między Stanami Zjednoczonymi a konkurentami ich na polu handlowym, wywołało pewną sensację, ustąpił z zajmowanego stanowiska z dn. 15 lutego b. r.

## Niemia rewolty na Ukrainie.

Wiedźń, 28. 1. (Pat.) Poselstwo sowieckie w Wiedniu ogłasza zaprzeczenie doniesień dzienników, jakoby w południowej Rosji wybuchły rewolty wojskowe.

# Przedwyborcze szyki.

Po jednej stronie partyjne, skłócone obozy, a wśród nich na szarym końcu odosobniony i wzgardzony przez wszystkich „blok“ p. Korfatego. Po drugiej stronie potężny „Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem“, z którym razem idzie nasze śląskie „Narodowe Chrześc. Zjednoczenie Pracy“.

Jak już donosiliśmy, w Głównej Komisji Wyborczej zgłoszono ogółem 35 list. Z tego powodu tu i ówdzie pojawiły się skarki na rozproszone społeczeństwa i wskazywanie na rzekome pogorszenie się pod tym względem stosunków w porównaniu z wyborami do Sejmu w roku 1922.

Tymczasem okazuje się, że skarki te nie są słuszne, o ile dotyczą one społeczeństwa polskiego. W roku 1922 mieliśmy wprawdzie tylko 25 list zeloszonych, ale wobec tego, że wśród nich było tylko 3 listy żydowskie i mniejszości narodowych, a 2 komunistyczne, list polskich wtedy było równo 20. Dziś na 34 list mamy jedną listę mniejszości narodowych, 6 żydowskich, 7 ukraińskich i 4 komunistyczne, t. zn., że na listy czyste polskie przypada zaledwie 16. Widzimy więc, że rozbiłe dotyka obecnie mniejszości narodowe i partie komunistyczne, czego ze stanowiska interesów państwa nie można uważać za niekorzystne. Natomiast społeczeństwo polskie okazało większy niż w roku 1922 stopień konsolidacji. Do tego dodać należy, że zwłaszcza na kresach wystąpił poza zgłoszeniem już listami państwowymi cały szereg lokalnych list mniejszości narodowych, co spowoduje jeszcze większe wśród nich rozdzielenie.

Tak więc stosunki, jakie zapanowały w Polsce po maju 1926 r., dokonały pożądanego rozbiła partynictwa. Tu należy zwrócić uwagę na inny jeszcze bardzo ważny moment. Rzeczy partyjnicze w Polsce należały nie tylko do wielkiej liczby partii, ale w dużej mierze na temże pewne silne partie zaczęły się razem dla wspólnego dobra rządów. Jaskrawym przykładem tego była słynna „ósemka“ z roku 1922, zwana popularnie „Chieną“. Działal obserwujemy zjawisko zupełnie innego rodzaju. Dawne silne partie z jedynym wyjątkiem sociali-

stów są zupełnie rozbite na kilka części, z których każda przystępuje do wyborów w innej kombinacji. Tak więc wyborcy obecni przyniosły społeczeństwu zmyślną partyjniczość. I to należy uważać za pierwszorzędny sukces obecnych rządów.

Spółeczeństwo polskie grupuje się dziś przy wyborach nie tyle pod hasłami partyjnymi, ile pod hasłami ustosunkowania się do obecnego rządu Marsz. Piłsudskiego. Jest rzeczą nadzwyczaj charakterystyczną, że z spośród 16 list polskich tylko jedna jedyna lista zajęła w stosunku do rządu stanowisko wyraźnie opozycyjne. Jest to lista nr. 24 pod nazwą „Blok Katolicko Narodowy“, który kryje w sobie „eszkli dawnej narodowej demokracji“ i t. zw. Obozu Wielkiej Polski. Stanowisko wrogie rządowi listy 24 podziela na Śląsku Blok Korfatego, który niema swego odpowiednika w listach państwowych i występuje do wyborców jako lista lokalna.

Resztę list państwowych zajmują wobec rządu albo stanowisko wyraźnie popierające albo życiwe i neutralne. Do list wyraźnie rządowych a przedewszystkiem 2 listy: Lista Nr. 1 Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem, i lista Nr. 30 Unii Katolickiej Ziemi Zachodniej. Lista Nr. 1 Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem działa na terenie całej Małopolski. Kongresówki i Kresów Wschodniej. Na Śląsku jest c. nowoedniem, obdarzonym tą samą liczbą Nr. 1, jest Narodowe Chrześcijańskie Zjednoczenie Pracy. Do Bloku tego należą w pierwszym rzędzie różnorodnie organizacje zawodowe, społeczne i gospodarcze oraz różne organizacje i partie polityczne.

Unia Katolicka Ziemi Zachodniej nosząca Nr. 30 i opowiadała się również bez zastrzeżeń za Rządem, działa na terenie Województwa Poznańskiego i Ma-

łopolski Zachodniej. W jej skład wchodzi: Stronnictwo Chrześcijańsko-Rolnicze, Stan Średni, Chładecja i Secesja Piasta, która się opowiadała po stronie Zjednoczenia Ludowego senatora Bojki. W Małopolsce Zachodniej listę tę tworzą konserwatyści, Stronnictwo Katolicko-Ludowe Biskupa Wałęgi i Związek Zawodowy Rolników.

Wyrażnie za rządem też opowiada się lista Nr. 21 NPR, Lewicy, która gdzieś niedziedle jednak występuje razem z Bezpartyjnym Blokiem. Podobne stanowisko zajmują zgłoszona na samym końcu lista Nr. 35 Stronnictwa Pracy Ziemi Zachodniej, które jednak przysięgają przed wyborami zostanie wycofana.

Stanowisko mniej lub więcej życiwe wobec rządu zajmuje Blok Chładcji i Piasta noszący Nr. 25 i występująca pod nazwą Polskiego Bloku Katolickiego Blok ten ostatnio doznał poważnych wstrząśnień, gdyż Chładecja Poznańska i Pomorska, a zwłaszcza Chładcjański Związek Zawodowy bez zгоды władz centralnych przystąpiły do popierającej rząd listy Nr. 30 Unii Katolickiej Ziemi Zachodniej. Podobnie w Małopolsce Wschodniej Chładecja wchodzi w całości do Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem.

Osobne listy wystawiła NPR — trawica (poza Śląskiem). Nr. 7 i szereg stronnictw chłopskich, z których na plan pierwszy wysuwają się Stronnictwo Chłopskie (lista Nr. 10) i Wyzwolenia (lista Nr. 3). Stronnictwo Chłopskie mimo, że w całości również opowiada się za rządem Marszałka Piłsudskiego, ma 2 secesje, mianowicie: w Małopolsce Zachodniej grupę Stanińskiego (lista Nr. 14) a w Małopolsce Wschodniej grupę Wójtowicza (lista Nr. 32). Osobne stanowisko zajmuje lista Nr. 2 PPS., która idzie razem z socjalistami niemieckimi. W tonie tej partii istnieje bardzo silna

grupa opowiadająca się bezwzględnie za rządem.

Jak już wspomnieliśmy, największe rozbiłe dotknęło komunistów, którzy wystawili 4 listy oraz mniejszości narodowe. Wśród Żydów obok Bloku Mniejszości narodowych (Lista Nr. 18) istnieje dwa silne obozy, zachowujące życie we stanowisko za rządem, mianowicie: Lista Nr. 17 Sionistów Małopolskich i lista Nr. 33 Ortodoksów, Kupców i ziemniaków żydowskich w Kongresówce.

Podobnie wśród Ukraińców znajdujemy listy lojalne wobec rządu. Jest to lista Nr. 6 Ukraińskich Sojuszu i listy rosyjskie nr. 19 i 20. Niemcy, jak wiadomo, solidarnie należą do przeciwpaństwowego bloku mniejszości narodowych.

Tak się przedstawia, po pominięciu list drobnych, w ogólnych zarysach ogólny układ stosunków przed wyborami. Podkreślić należy raz jeszcze, że wśród list polskich poza listą Nr. 24 i listą lokalną Korfatego „e ma wogóle list, któreby zajmowały wobec rządu wrogie stanowisko. Zwrócić też należy uwagę na to, że istnieją aż 4 listy państwowe, które noszą nazwę „katolickich“ (lista Nr. 15, 24, 25 i 30). Z tych tylko lista 24 oraz blok Korfatego zajmują wrogie wobec rządu stanowisko, a reszta albo rząd popiera, albo zajm. je stanowisko życiwe. W świetle tych faktów widną całą kampanię agitacji, która twierdzi, iżaby obóz katolicki opowiedział się przeciw rządowi.

Przedstawiona wyżej charakterystyka układu sił przedwyborczych wskazuje dobitnie na to, że partynictwo znajduje się w rozpaczyliwej defensywie, natomiast żywy twórce społeczeństwa i da do wyborów szeroki solidarny front pod hasłem współpracy z Rządem Marszałka Piłsudskiego.

## Nie 200 tysięcy, lecz 8 tysięcy Górnoszlązaków wemigrowało do Francji.

Katowice, 28. I. (Pat.) Urząd Wojewódzki komunikuje: W prasie niemieckiej podano wiadomość, iż z polskiego Górnego Śląska od czasu przyłączenia do Polski wemigrowało do Francji dotychczas 200 tysięcy robotników. Wiadomość ta jest zupełnie fałszywa, gdyż w rzeczywistości, jak stwierdzono na podstawie urzędowej relestracji, wemigrowało dotychczas z terenu całego Województwa Śląskiego do Francji 11,693 robotników, a mianowicie: w roku 1923 — 4,621, w roku 1924 — 5,106, w roku 1925 — 777, w roku 1926 — 923, w roku 1927 — 266. Z ogólnej tej cyfry powróciło na Górny Śląsk około 30 procent.

Odnosna wiadomość prasy niemieckiej powołuje się na rzekome cyfry Stałi Emigracyjnej w Myślowicach. Należy przeto zaznaczyć, iż przotr

stacje te przechodzą emigranci z całej Polski, przedewszystkiem zaś sezonowi robotnicy rolni z b. Kongresówki i Małopolski. Nie jest więc prawdą, że emigracja z Górnego Śląska i Pomorskiego stanowi 70—80 proc. tych uchodźców. Wiadomość podana w prasie niemieckiej jest więc bezpodstawa i ma cechy wyraźnej tendencji politycznej, gdyż z jednej strony twierdzi, iż emigracja ta jest skutkiem przyłączenia Górnego Śląska do Polski, a z drugiej strony, że emigracja zmniejszyła może szybko zawarcie traktatu handlowego z Niemcami. Powyższe cyfry emigrantów z Górnego Śląska w latach i. zw. wołny celnej z Niemcami dowodzą, iż właśnie w tych latach emigracja robotników z Górnego Śląska ogromnie się zmniejszyła i dalej się zmniejsza.

## Śląskie Towarzystwo Literackie.

Celem jego popieranie Śląskiej twórczości literackiej. — Początkowy fundusz 35.000 złotych. — Zebranie założycielskie pod przewodnictwem P. Wojewody Dr. Grażyńskiego.

Katowice, 28. stycznia.

Dla kultury i oświaty polskiej na Śląsku, dla srogotowania miłości Ślązaków do swego pięknego kraju ojczystego oraz dla zapoznania reszty Polski z Ziemią Śląską przez dostarczenie jej dzieł literackich, osnutych na te stosunków Śląskich, powstała wczoraj w Katowicach z inicjatywy p. Wojewody dr. Grażyńskiego organizacja, która te sprawy pełnić niewątpliwie walnie naprzód i przyczyni się do społeczenia polskiego regionalizmu Śląskiego. Dzielki troskliwoci p. Wojewody i pomocy finansowej Selmu Śląskiego i samorządów, utworzony został początkowy fundusz — 35 000 złotych, — który przeznaczony zostanie na nagrody za dzieła literackie betotrytycznie, scenicznie i opisowe z dziedzin Śląskich. Nagrody to udzielone zostaną drogą konkursu. Obok działalności Tow. Przyjaciół Nauk na Śląsku z dziedzin organizowania biblioteki naukowej i wydania olbrzymiego zbioru pieśni Śląskich oraz obok organizowania muzeum ziemi Śląskiej, akcja Śląskiego Towarzystwa Literackiego będzie potężnym faktorem

polskiej kultury regionalnej na Śląsku a zarazem i kulturalnej łączności narodowej Śląska z Polską.

Tymi towami się kierując, zwołał p. Wojewoda Grażyński na wczoraj wieczór do sali Wydziału Powiatowego przedstawiciele organizacji naukowych, oświatowych, władz, teatr, piary i pisarzy Śląskich, celem utworzenia Śląskiego Towarzystwa Literackiego. Zebrano się około 30 osób, które z wielkim zainteresowaniem wysłuchały referatu informacyjnego Pana Wojewody. P. dr. Tadeusz Dobrowolski, konserwator Śląski, odczytał projekt statutu towarzystwa i projekt konkursu literackiego.

Wywarzała się żywa dyskusja, w której o bok p. Wojewoda zbierał głos pp. ks. kan. dr. Szramek, prezes Miedziak, dyr. dr. Olszewicz, red. Przybyła, prezes Dobrzycki, wizytator Ogrodziński, prezes Stark, nacelnik dr. Rogorowicz, p. Kobiela, p. Imiela, nacz. dr. Przybyłowicz, nacz. dr. Bielski.

Wyrażono potrzebę utworzenia Śląskiego Towarzystwa Literackiego, działającego w porozumieniu z Tow. Przyjaciół Nauk na Śląsku i z innymi towarzystwami kulturalnymi i oświatowymi, jak Tow. Przyjaciół Teatru Polskiego na Śląsku, Tow. Czytelników Ludowych, Związek Towarzystw śląskich. Postanowiono wybrać Komitet organizacyjny, któremu powierzono powołanie statutu i konkursu a następnie zwołanie pierwszego walnego zebrania członków Towarzystwa dla wyboru zarządu.

Do Komitetu organizacyjnego wybrani zostali: Przewodniczący — p. Wojewoda dr. Grażyński, członkowie: prezes Sadu Apel. T. Stark, prezes T. C. L., ks. kan. dr. Szramek, prezes Tow. Przyjaciół Nauk na Śląsku, prezes Inz. B. Dobrzycki, nacelnik Wydziału Oświecenia Publicznego dr. L. Rogorowicz, prezes Tow. Przyjaciół Teatru Polskiego na Śląsku p. wizytator Wł. Miedziak, red. Przybyła, prof. St. Ligoń, E. Imiela, dyr. P. Pampruch, dr. Tadeusz Dobrowolski, p. dr. Olszewicz.

Wszyscy obecni zapisali się na członków Towarzystwa. Dalsze zgłoszenia nadsyłać można na ręce przewodniczącego, tj. p. Wojewody dr. Grażyńskiego.

## Z Rady Wojewódzkiej.

Katowice, 28. I. Rada Wojewódzka na posiedzeniu w dniu 27. bm. dokonała dalszego rozdziału kredytów ze Śląskiego Funduszu Gospodarczego w wysokości 110.000 zł. a następnie uchwala projekt ustawy o wymiarach części przy budowie, opartej na rozporządzeniu Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 25. lipca 1927 roku (Dz. U. R. P. Nr. 68) i projekt ustawy w sprawie rozciągania na cieszyńska część Województwa Śląskiego art. 2-go ustawy z dnia 23. kwietnia 1920 r. (Dz. U. R. P. Nr. 37) w przedmiocie wyszynku napoiw alkoholowych. Następnie zatwierdziła instrukcje kasowo-rachunkowa dla związków komunalnych Województwa Śląskiego, oraz uchwalała wydać rozporządzenie w sprawie regulowania zapatrzenia emerytalnego funkcjonariuszom Śląskim i związkowcom komunalnym, zatwierdziła uchwałę korporacji miejskich miasta Mikolowa, w sprawie zaożyczenia pożyczki 150 tys. złotych na cele inwestycyjne, zezwoliła na przebudowę górnośląskiej fabryki farb w Katowicach - Ligota, na budowę chemicznej fabryki

mydła i fabryki brzyznych firmie Erich Kollata w Katowicach-Brynów, jak również zezwoliła Spółce Akcyjnej Licenza w Katowicach na używanie starych budynków w Krywałdzie. Wreszcie zaalowała szereg komunalnych i personalnych.

## Świętochłowice. Świętochłowice.

**W niedziele, dnia 29 stycznia br., o godz. 2 popołudniu odbędzie się na sali p. Preisnera (dawnej Poltek)**

## Wielki Wiec Wyborczy

**zwołany z ramienia miejscowego Komitetu Nar. Chrześcijańsk. Zjednoczenia Pracy, na które całe obywatelstwo uprzejmie zaprasza**

**Miejscowy Kom. N. C. Z. P.**

**Nowy rząd w Norwegii.**  
Oslo, 26. I. (Pat.) Nowy gabinet został utworzony. Stanowisko premiera wraz z teką ministra finansów objął wiceprzewodniczący stordingu Hornszud.

**Trzęsienie ziemi w Wiedniu.**  
Wiedeń, 26. I. (Pat.) Wczoraj wieczorem o godzinie 9,12 odczuwano we Wiedniu trzęsienie ziemi, które jednak nie wyrządziło żadnych szkód.

## Fermenty w obozie niemieckim.

Gdyśmy na łamach „Polski Zachodniej” szereg razy udowodniali, że kierownictwo polityki mniejszości niemieckiej na Śląsku spoczywa w rękach niekontrolowanych przez nikogo uzurpatorów, wówczas cała prasa niemiecka bez wyjątku określała nasz zarzut jako „antyniemiecką nagonkę”. Gdyśmy ponadto wskazywali na pp. Ulitzów, Pantów, Pitschow et consorts, jako tych, którzy przez swą iatraczą taktykę wywołują zaognienie w stosunkach narodowościowych na Śląsku, wówczas cała prasa niemiecka albo przemilała nasze zarzuty albo odpowiadała wykretami. Ta charakterystyczna solidarność obowiązywała całą prasę niemiecką, a więc i organ socjalistów niemieckich „Volkswille”. Dopiero teraz w okresie wyborczym organ socjalistów niemieckich, chcąc widocznie jako tako upokoić skrupuły towarzyszy polskich, będących w ryzykownym sojuszu z socjalhakatystami, — odstania nam rąbek dyktatorskich stosunków, panujących w „Volksbundzie” i w „Deutsche Wahlgemeinschaft”.

Rzecz przy tem zaszła prostą zdumiewającą. Oto „Volkswille”, który stał w prymitywny sposób ujadą na „Polskę Zachodnią”, zarzucając jej „fabrykację kłamstw antyniemieckich”, ostatnio łaskawie potwierdza nasze doniesienie o fermentacji i targach mandatowych, panujących w „Deutsche Wahlgemeinschaft”. Warto przytoczyć komentarz, tym razem wnikawo uczyniony, jaki „Volkswille” dołączył do naszej wiadomości.

„To co „Polska Zachodnia” donosi czytelnicy w „Volkswille” — nie jest dla nas nowe. (Nie nowe, ale wstydliwie przemilczane było dotychczas — przyp. „Polski Zach.”). Aż zanedo dobrze znamy bafagan (Zerwürfnisse), panujący wewnątrz „deutsche Wahlgemeinschaft”, który to bafagan jest nieodzownym następstwem antyrobotniczego stanowiska bloku niemieckiego i jego mało szczęśliwej mniejszościowej polityki. Nie miesząmy się chętnie w te sprawy, gdyż w każdej partii istnieje wrzenie, uważamy jednak za zrozumiałe i powitania go, gdzie, gdy robotnicy, zorganizowani w chrześcijańskich związkach zawodowych (christliche Gewerkschaften) nareszcie spostrzegli, że blok niemiecki (deutsche Wahlgemeinschaft) w swej obecnej postaci wiele pozostawia do życzenia, i że w nim bardzo mało jest miejsca dla robotników. Są to oznaki procesu uzdrowienia i dlatego wyrażamy uzasadnioną nadzieję, że niedługo także sama o swej przyszłości rozstrzygnie będzie i nie będzie więcej bezwzględnie (!) narzedziem (!) obokrajowych (!) i obcych ludowi (!) osobistości.”

Ze swej strony dodamy, że i my pragnęlibyśmy uzdrowienia stosunków w reprezentacjach mniejszości niemieckiej na Śląsku. Kierownictwo tych reprezentacji — zamiast ludzi, nie związanych niczem z gruntem i istotnie interesami ludności niemieckiej, zamiast ludzi ulegających aż nadto chętnie i aż nadto często inspirowani z Berlina, powinni oblać ludzi, którzy przy całym szczerem i mocnym reprezentowaniu słusznych uprawnień i interesów mniejszości niemieckiej, potrafiliby również szczerze znać stałą przynależność Śląska do Polski i wynikające stąd obowiązki wobec Rzeczypospolitej. Gdy to się stanie, wówczas proces współpracy między większościową ludnością polską, a mniejszością niemiecką ulegnie silną rzeczy zmianie na lepsze, co pożytkowi obopólnemu, oraz ku pożytkowi naszej dzielnicy. Wówczas też i z prasy mniejszości niemieckiej, redagowanej dotychczas przeważnie przez elementy nawskroś szowinistycznie usposobione wobec Polski i polskość, znikną bezpodstawne antypolskie alaramy. Gdy to się stanie, możemy zapewnić — wtedy i „Polska Zachodnia” nie będzie miała potrzeby brać na ostrze swej krytyki stosunków, panujących w obozie mniejszości niemieckiej. My bowiem — raz to jeszcze mówimy — nie zwalczamy i zwalczać nie chcemy lojalnych Niemców, ale zwalczamy i zwalczać będziemy germanizatorskie uzurpatorstwo róż-

## Godna odpowiedź na niegodziwą oszczerczą napaść.

Cięta odpowiedź p. B. Bałdyka z Żor na paszkwil „Polonii”.

Od p. B. Bałdyka z Żor otrzymujemy list następujący:

Z tem, że pseudokatolicy — z braku rzeczowych argumentów — niewygodnych im przeciwników kalumnjami zwalczać będą, każdy się liczył. Ale, że stary „Thersytes” w tak naiwny sposób i wywołujący uśmiech politowania pomysłał na lewo i na prawo bryząć będzie, tego nawet najlepsi znawcy tego zawodowego i niewybrednego kalumnjatora przypuszczają nie mogli.

W numerze 26 „Polonii” używa sobie znane wszystkim indywiduum na nieposzlakowanych ludziach a osobliwie na mej osobie. Brak egzaminu państwowego u mnie, to najczęstszy zarzut, który mnie spotyka ze strony ludzi, którzy sami egzaminu państwowego nie posiadają. Prawdą jest, że jestem aptekarzem bez egzaminu państwowego, ale również prawdą jest, że nie każdy umie odbierać jamużne lub lapówki. Ja nawet nigdy prosić nie umiałem i li tylko z tego powodu, nie mając własnych środków a straciwszy rodziców już w młodym wieku, mych studiów nie dokończyłem.

Są gusta i guściska! Ale myli się „zacy” Thersytes, pisząc, że stawałem do egzaminu a dla braku móżgu nie zdałem. Bo stawałem do pierwszego egzaminu aptekarskiego i zdałem go najlepiej ze wszystkich współkandydatów. W 21-szym roku życia, po opuszczeniu lawy gimnazjalnej, wstąpiłem do aptekarskiej i stało się ono moim wyłącznym zawodem. Trudno zadać dziś odemnie, ażebym może z kilofem w rękę zapracował na własne i mej rodziny utrzymanie. Ten los, który zamierzano zgrotować pierwszemu Wojewódzie śląskiemu, śp. Rymerowi, którego zamierzano po wyborach do Sejmu Śl. wyrzucić z urzędu — n. b. razem z wicewojewódą — i który nie miał otrzymań ani grosza emerytury. „Niech idzie do kopalni, przeciw to jego zawod”, mnie spotkać nie powinien, bo trzymam się mego zawodu. Koncesji na prowadzenie apteki udzielały także i rządy niemieckie aptekarzom z memi kwalifikacjami. Udowodniłem to jak najwyraźniej Śl. Urzędowi Wojewódzkim. A że u pseudo-katolików wszystkich, co Niemcy robili, było prima ergo....

Myli się „poczciwiec”, że udałem się z prośbą do śp. Wojewody Rymera, pozwalając się na moją przynależność do N. P. R. Ze zmarłym Wojewodą mówiłem tylko jedyny raz, gdy razem z gen. Szepcym i w otoczeniu kilkudziesięciu innych osób podczas przejęcia G. Śląska przez Polskę był gościem w moim domu, którym także i inni „meżowie stanu” i „jedeni zbawcy narodu” nie gardzili.

Do N. P. R. nigdy nie należałem, tak samo, jak nie należałem do N. D. lub Ch. D. Wprawdzie oferowała mi N. P. R. w roku 1922 mandat posełski, ale nie dostawałem ani z tej ani z oferty Ch. D., zrobionej mi osobiście przez jej najwyższego szefa. Partijnictwo uważałem i uważam za największe szkodnictwo na G. Śląsku. Może się Thersytes o tem dowiedzieć w swoim najbliższym otoczeniu. Byłem zawsze i jestem demokracją, ale mój kierunek polityczny zawsze podporządkowałem sprawie, bo w pierwszej linii byłem Polakiem. Tylko „meżowie stanu” zamieniają swoje przekonania, tylko łajdacy sami handują, ja nie krzyczę „Niech żyje Piłsudski!” dla osobistych korzyści, bo już w r. 1922 wnosiłem publicznie na rynku żorskim okrzyk na cześć Marszałka Piłsudskiego.

Wobec „Volksbundów” i „Wahlgemeinschaftów”, których praca nie ogranicza się do terenu mniejszości niemieckiej, lecz skłórowana jest na antypolskie i antypaństwowe zdobycze wśród nieudzielnionych części masy polskiej.

Gdy zaś powrócimy jeszcze na chwilę do znamienitych wynurzeń „Volkswille”, to zaznaczą musimy: „Volkswille”, narówni z „Katowicerką” i „Oberschl. Kurierem” dużo ma na sumieniu praktyk propagandowych, sprzecznych

z pojęciem istotnej lojalności wobec Polski i społeczeństwa większości. To też, jeśli „Volkswille” szczerze sobie życzy uzdrowienia stosunków w obozie niemieckim i szczęśliwej polityki mniejszościowej, to uporać się musi na swym terenie pracy. Wstępem do tego byłoby pozbycie się tendencji kłamliwego referowania objawów życia polskiego na Śląsku, którą to tendencję raz po raz na łamach „Volkswille” zauważa-

my. Wówczas, kiedy dzisiejsi „katolicy” — dawniej niemi nie byli — starali się w nikczemny sposób podać w pogardę Meza, na którym ani jednej plamki odnaleźć nie mogli, wtenczas kiedy Przedstawicielowi Majestatu Państwa, Głowie ich własnej ojczyzny przyjęcie z kubkami gnojówki zgrotować zamierzali.

Nieprawdą jest, że wymusiłem za bezcen aptekę od p. Hettwera. Prawdą jest, że p. H. sam mi kupno ofiarował, ale nie za bezcen. Biorąc za podstawę się płatniczą zapłaconej przezemnie sumy, nie uzyskaliśmy dziś ani czwartę części tejże sumy. Nie! ja nigdy nie wymuszałem, nigdy z mej pracy publicznej i społecznej zysków nie ciągnąłem. Przeciwnie zawsze miałem ta praca nie tylko zdrowia, ale i pieniędzy kosztowała. Jakiej kto smaki, myśli, że każdy taki. Rozjeżdżawszy się po ubikacjach „Polonii”, znaleźlibyśmy może „gentlemana”, który już w r. 1921, oczywiście po decyzji genewskiej, chciał wynająć pałac od Niemców, pałac okazały, godny „meza stanu”, naturalnie za „wielką” sumę. Nie! ja nigdy ani nie wymuszałem ani nie wyłudzałem. Byli tacy, którzy krocie tysięcy od swych ziomeków wyłudziali i je zaprzepaszczali a sami w nagrodę dzielić tys, mkn. prowizji od żydów odbierali i do własnej kieszeni chowali. Takie świństwo robią tylko „wielcy ludzie”.

Nieprawdą jest, że powiedziałem kiedykolwiek, iż śluby cywilne same wystarczą. Prawdą jest, iż w towarzystwie kilkunastu księży — brzydzie się o budę — oświadczyłem, iż jestem za zamierzaniem obecnego stanu rzeczy, t. i. i ślubów kościelnych i cywilnych. Przeciwnie „arcykatolicy” tak samo myślą. Mam ich wymienić?

Zupełnie z palca wysypanem jest twierdzenie, że miałem kiedyś uważać religię za dobrą dla ludu, a zbyteczną dla inteligenta. I tutaj mogę powiedzieć: jakiej kto smaki... Zawsze byłem i jestem praktykującym katolikiem. Żyć wedle zasad chrześcijańskich i z tego powodu staram się także o biednych. Ale grubo się, panie sobku, mylisz, że urządzam gwiazdkę dla biednych krolezmi. Co rok urządzamy dla biednych gwiazdkę — co z nas za warłaki, nieprawda? — i to koszt em ofiarności polskich obywateli. — Miałem daleko także biednym gwiazdkę w gotówce i prawdą jest, że z mej inicjatywy. Wiec to zbrodnia jest? A ja w mej głupocie myślałem, że tak postępować powinien każdy katolik. „Polonia” zaś jest widocznie tego zdania, że religia jest na to, ażeby się nią posługiwać w walce wyborczej, ażeby Kościołem pomiatać po salach wiecznych. Takie nadużywanie katolicyzmu, takie powlekanie wiara ów. nazywam najwłazkiem świństwem, podłością, na którą się tylko ostatni ateista zdobyć może.

Na pogrzebie przyjm, pismaku, moje podziękowanie, żeś przynajmniej tym zmarłym rodzicom dał spokój i nie wyciągał ich z grobu, jak to w podobnym innym przypadku uczyniłeś. Prawda! Za długo oni w grobie. Szakale tylko świeższe trupy wygrzebuja.

Nie chce być „nauczycielem moralności” jak to nasz „wódz” lubiał się wyrażać, kiedy nam nikczemne sposoby baktamuczenia ludu zalecał, brzydzie się tak wstrętną walką, ale z brudu otrząść się może. Błoto lepiej się trzyma na skórze hipopotama, jak na skórze człowieka.

B. Bałdyk.

## Pod hasłem współpracy.

Podstawa pomysłowości państwa jest uzgodnienie prac jego organów i ich stałe współdziałanie we wszystkich ważniejszych przedsięwzięciach. Państwo, w którym rząd, sąd i parlament utrudniają sobie nawzajem działaność, stoi w przededniu wewnętrznych niepokojów i wstrząsów, a nawet upadku. Fakt oczywisty i wielokrotnie potwierdzany przez dzieje.

Niestety, w dotychczasowym naszym życiu państwowem nie znalazł on należytego zrozumienia i uszanowania. Sejm od początku istnienia ustosunkowywał się negatywnie do wszystkich kolejno następujących po sobie rządów, czyhał nieustannie na odpowiednią chwilę, by je obalić. Postępowaniem poselskich klubów kierowała stale zasada: ja, albo nikt inny. Najwięcej zaś zgryzot przeżywały stronnictwa, gdy wypadkiem nie ich rządowi udało się osiągnąć jakiś sukces. Wówczas z miną wszystko wiedzącą siedzigo zabięła głos prasa partyjna bagatelizując lub oczerniając powołanie rządu.

Stosunek ten do władzy wykonawczej zachował ostatni sejm do końca swego istnienia. Nawet wobec wyposążonego w istotną siłę rządu Marszałka Piłsudskiego nie zmieniły stronnictwa taktyki. Najbardziej charakterystyczne w tym względzie zachowanie się PPS. Półki stronnictwo to miało nadzieję, że uda mu się po wypadkach majorowych wyzyskać osobę Marszałka Piłsudskiego dla opanowania rządu, póty popierało go gorliwie jego poczynania; zmieniło się to jednak radykalnie z chwilą, gdy okazało się, że Marszałek Piłsudski i jego rząd nie dadzą się sprowdzić z drogi samodzielnego działania. Charakterystyczne również dla stosunku seimu i jego klubów do rządu były również zbędne żłośliwości, jakie czynił on rządowi Marszałka Piłsudskiego w ostatnich miesiącach swego istnienia, zmuszając Prezydenta do nakładania co pewien czas widziela na rozigrane zapędy stronnictwa.

Dotychczasowe kilkoletnie doświadczenie pocyłało nas tedy, że jednym z najważniejszych zagadnień państwowych jest unormowanie wzajemnego stosunku seimu i rządu. Stosunek ten układać się musi po linii zgodnego współdziałania. W przeciwnym wypadku sprawa państwa i jego interes narazione będą stale na uszczerbek. Pod tym też kątem widzenia rozgrzywać się będą obecne wybory.

Walka właściwa, jakęśmy to już rzekli, toczyć się będzie między temi, dla których naczelnem wskazaniem jest utrzymanie spokoju i ładu we wnętrznem i powagi państwa na zewnątrz, a temi którzy, podszywając się pod hasła katolickie i narodowe, myślą w istocie o odebraniu po przegranej kampanji seimowej i powrocie do władzy, której sprawować nie potrafili. Nie mamy najmniejszej wątpliwości, iż z walki tej wyjdzie zwycięzko Blok Współpracy. On bowiem reprezentuje program pozytywny i twórczy, a nie wyłącznie hunt i negację jak np. na Śląsku blok Korfantego.

Z walki tej pouczające jest jednak to nade wszystko, jak szkodliwe mogą być skutki zacietrzewienia partyjnego. Obóz który od początku swego istnienia mienił się zawsze obrońcą ładu i praworządności, występuje teraz dla wleńdów i uraz partyjnych do walki z rządem Marszałka Piłsudskiego. To też wielu dawnych jego stronników i wyznawców ośmieliło go już, szukając twórczych hasel i wskazań. Pozostała jednak zwrata fanatka malkotendów, zaciekłych w swem partyjnictwie i w swej tępcie.

Powtarza się odwieczna walka instynktów złych i dobrych; targowiczan stręczących polskiego niefadu i źrenicy wolności, choćby przy obcej pomocy i elemntów twórczych, gotowych do poświęceń, dla umocnienia władzy rządowej i żywotnych sił państwa.

Gdzie nasze miejsce, wskazuje nam rozum i sumienie. Hasła współpracy zwyciężą.

## Czy jesteś już członkiem Ligi Obrony Powietrznej?

Ostrowidz.

# Divide et impera!

**Ze sfer Czytelników piszą nam:**  
Dzieli i rządzi! Zależnością warchoł, pokromca „austrjaków”, „galicjaków” i innych przybyszów, nie waha się wprowadzić na teren Śląska, tej ohydnej metody austriackiej, aby się nią posługiwać w walce przeciw własnemu narodowi. Siej nienawiść, dzieli ten naród na Ślązaków, galicjoków, przybyszów, wszczepiaj w dusze zbolełe jad nienawiści dzielnicowej, podburzaj brata przeciw bratu, wszak to jest bo chrześcijański i rzadzi! Potomność wystawi ci pomnik za te „35 letnia obywatelska prace”, godną Sienickich, Radziejewskich, Rzewuskich i innych zdradźców naszej ojczyzny!

Podburzaj cienny tłum Leninie polski! Stawiaj szubienicę „przybyszom”, boć to przecież nie Polacy! Ty tylko z szajka szumowin, w których sercach buzdzi szajka instynkt anty społeczny, masz monopol na polskość! Ty arcykatoliku w rodzaju Zebrzydowskiego pomagaj Panu Bogu do ukarania zmarłych w twym Ojczyźnie naszej, krwią je zszereż z niezaginionych ran oczekującej za to, że cię nie uczyniła królem swoim! Niech przepadnie ta niewdzięczność, która nie umiała ocenić twej „35 letniej obywatelskiej pracy”. Niech zgłnie razem z przybyszami! Na jej gruzach ufunduj drugą Kalwarię Zebrzydowska, kalwarię, na której ukrzyżujesz niewdzięczną Polskę! Bo cóż znaczy Polska bez ciebie „filarze katolicyzmu”?

Czyż nie znalazłeś się nikt, kto by ci przepędził ze świątyni Pańskiej, która uczyniłaś jaskinią zbójców. Niestety znalazło się wielu takich faryzeuszów, którzy wspólnie z tobą handluja beczkami świętościami religij, aby z nich ukuć broń przeciw ojczyźnie! „Zaprawda, naprawdę powiadam wam, powstana między wami fałszywi prorocy” — rzekł Chrystus — i oto sprawdzają się słowa Jego. O ty fałszywy proroku, jeśli się głosisz obrońcą wiary chrześcijańskiej, dlaczego nie idziesz śladami Chrystusa, dlaczego nie rozdajesz bogactwa swe między ubogich. Wyrosłeś na karkach polskiego ludu śląskiego, ofiarnej krwi i życia robotników, łzom matek i sierot walanych za pole łych mężów i ojców zawiądując swoje wywyższenie, sławę i bogactwa. Czemuż nie idziesz między ten lud z chrześcijańskim słowem miłości bliźniego, jeno z nienawiścią i burzysz brata przeciw bratu! Głuchym jesteś na niedole tego ludu, zamiast mu podać rękę, końc rany, pomagając w niedzy, bryzgasz go błotem sweo samochodu, wylewiesz w wygodnej willi wśród bogactw i przepychu, kiedy dziesiątki tysięcy tych, którym to zawładnieć, głód cierni i niema gdzie głowy skłonić. Dlaczego nie przyjmiesz do swej willi kilku przynajmniej bezdomnych mrących na mrozie. Zakładasz gazety za Polskę złotych, z których bryzgasz na Polskę jadem nienawiści. Dlaczego nie rozdałeś tych milionów tym rzeszom bezrobotnych, oni by to woleli niż twoje pieronowanie na rząd i przybyszów! Tem pokazałbyś rzeczywistość, iż idziesz śladami Chrystusa. O grobie pobielany z wierzchu świętościami obwiszony, wewnątrz zgniliny cuchnącej pełny. Polski ludu śląski zrzuć bielmo z oczu swych i przejrzyj! Szatan n'enawiści i zbrodni przybrałszy postać ludzka, zamieszkał pośród nas. Mieni się być obrońcą katolicyzmu i głosi, kto mnie wierzy zbawion będzie: tylko Ślązacy, którzy w mnie wierzą są katolikami i Polakami, wszyscy inni i Polska cała to masony, niedowiarki. Gdzie był fałszywy proroku, gdy naród polski pierzamił swemi „od Warszawy zastania Europy przed nawałą najstraszniejszą wrogów katolicyzmu — bolszewików? Gotowałeś się do tchórzowskiego wyjazdu z Bytomia!

Dzieli i rządzi! — a na gruzach Polski osiadłszy wdziedzica Germania i bolszewik, uczynią cię królem śląskim dożywotni! Ambicji stanie się zadość.

Isz.

# Odpowiedź organu ks. Prałata Londzina na zaczepki „Polonii”.

Osamotniony i wzgardzony przez wszystkich obozy w Polsce p. Korfany, widząc, że i tu na Śląsku pozostało przy „Mołozku” tylko garstka zapędzonych lub obłąkanych, miota się z łosćmi i rzuca na wszystkie strony kłamstwa i oszczerstwa. W swej brutalnej bezceremonjalności nie oszanował p. Korfany nawet tak poważnej i zasłużonej osobistości, jak ks. Prałat Londzin. Oto p. Korfany nie mogąc przemożić, że ks. Prałat Londzin wraz z „Związkiem Śląskich Katolików” przystąpił do wspólnego bloku polskiego na Śląsku, zaczął ordynarnie napastować w „Polonii” ks. Londzina. Na napastę „Polonii” odpowiedziała rzeczowo i poważnie „Gwiazdka Cieszyńska”, organ ks. Prałata Londzina. Z wywodów tego organu przytoczamy poniżej najbardziej interesujące wyjtki:

Fakt pójścia „Związku śląskich katolików” na wspólny blok polski w województwie śląskim, a to ze względu państwowych i narodowych, nie podoba się „Polonii”, która w artykule „Jak cieszyński Związek Katolików Śląskich jawdował do obozu sanacyjnego?” stara się wciąć w ks. Londzina, że poszedł do sanacji, chociaż artykuł „Gwiazdki Cieszyńskiej” z dnia 13. stycznia br. Nr. 4 p. t. „Z akcji wyborczej” aż nadto dobitnie wyjaśnia, że nie rozchodzi się w tej sprawie wcale o jakąś sanację, lecz o dobro naszego Kościoła, naszego państwa i naszego katolickiego ludu śląskiego.

Ubolewać należy, że inspirowane artykułu „Polonii” jest ktoś z wydziału „Związku Śl. Katolików”, bo artykuł ten nie miałby być szeregiem szczegółów, które tylko członkowi wydziału mogły być znane. Rozumie się samo przez się, że artykuł ten oprócz prawdziwych rzeczy miał cały szereg rzeczy fałszywych, ogłoszonych jedynie w tym celu, aby zohydzić osobę ks. Londzina. Ludność zna jednak doskonale ks. Londzina, to też już obecnie powiedzieć można, że wszelkie matniające „Polonii” na nie się nie przydadzą. Wmawia ona w czytelnika, że niezadowolenie wśród katolików cieszyńskich jest wielkie, szczególnie też w kołach duchowieństwa. Faktiem niezaprzeczonym jest, że dojrzała ludność Śląska Cieszyńskiego wlece zadowolona jest z rządów Wojewody dr. Grażyńskiego, który już wiele dla naszego kraju uczynił i jeszcze więcej uczynić zamierza, a duchowieństwo, widząc ten stan, solidaryzując się w ogromnej większości z ludem, widząc dobrze, że tenże blok p. Korfanta nigdy nie pójdzie.

Twierdzi „Polonia” między innymi, że gdy przychylający się do „Piasta” protestanci zabrali najlepsze kawałki dóbr komory arcybiskupiej, ks. prałat Londzin katolickim ciotopem odradził zabierania ziem. Niechże „Polonia” lub jej inspirowany wymieni choćby jednego chłopca, którego ks. Londzin lub „Gwiazdka Cieszyńska” odradzała zabieranie ziem. Jakiś chudek zmąślił sobie rzecz nieprawdziwą i podawał ją dalej, aby tylko stojącemu w drodze ks. Londzinowi przypałł łatkę.

Nigdy nie twierdził ks. Londzin wobec p. Korfanta, że go p. wojewoda do sanacji zaprasza, bo p. Korfany był u ks. Londzina 10. 11. 1927 roku, a p. wojewoda proponował mu przystąpienie „Związku Śl. Katolików” do wspólnego bloku dnia 13. grudnia 1927 roku i począł cały szereg nęcych obietnic, które położył w oczach i porządach ks. Londzina. Nienigdy nie żądał p. Wojewoda od ks. Londzina, żeby do sanacji przystąpił, co wynika z obietnic mu poczynionych. Nie żądał od niego, żeby do masowierzy przystąpił, żeby zwałował Kościół, oświadczył się za rozwiązalnością związków małżeńskich lub za wolną szkołę, owszem obiecał, że będzie ludność katolicka, nauczyłelstwo chrześcijańskie sprawiedliwie traktował. Obiecał też, że będzie pamiętał o Cieszynie i o Śląsku Cieszyńskim, aby wysoki poziom kulturalny miasta i kraju został utrzymany. Teżo wszystkiego nie p. Korfany nie obiecał, tylko dał do zrozumienia, że może liczyć z Jego strony na mandat, którego ks. Londzin nie przagnął. Jeżeli się stosunki i okoliczności zmieniają, to można pójść

nową drogą, nie rezygnując ze swolch istotnych przekonań religijnych, politycznych i narodowych.

Nieprawda jest, jakoby zapadła uchwała na Radzie Naczelnej „Związku Śl. Katolików”, że bez zgody tejże Rady nie może być żaden solusz zawieszony, bo uchwała była zupełnie inaczelną. Na posiedzeniu Rady Naczelnej, odbytej dnia 17. grudnia 1927 roku, postawił p. Gaj z Dziedzic ku końcowi posiedzenia następujący wniosek: Rada Naczelna Związku upoważnia ks. prałata Londzina do dalszych pertraktacyj z p. Wojewodą z tem, że ks. przez swolca zarząd Związku i złoży sprawozdanie z tych pertraktacyj, co przyjęto jednogłośnie. (Wyjatek z protokołu). To się też rzeczywiście stało i nikt nie żądał zwołania Rady Naczelnej, celom zatwierdzenia umowy z p. Wojewodą. Stwierdzić to należy, że członkowie świecy na wszystkich zgrupowaniach „Związku śląskich katolików” oświadczały się jednomyślnie za wspólnym blokiem polskim przy następujących wyborach sejmowych.

„Polonia”, zdradzając niektóre szczegóły z umowy, zawarłej między p. Wojewodą a ks. Londzinem, zaszkodziła w najwyższym stopniu sprawie katolickiej i narodowej, bo zagrała w otwarte karty, dając tem samem wrogom naszym sposobność do sparalizowania usiłowań, zmierzających do naprawy. Z bhebnem nie chodzi się na polowanie. To też, pisząc, że o wykonaniu żądań ks. Londzina, niema już mowy, ciesz się „Polonia” serdecznie. Będzie mogła dalej pisać, że ks. Londzin za swolch postulatów nieczego nie przeprowadził, zamierzając, że przez swoje tendencyjne ogłoszenie niektórych szczegółów umowy uniemożliwi jej przeprowadzenie. Będzie można uderzać na ks. Londzina jakc. człowieka, nie posiadającego żadnego wpływu, oszukanego przez p. Wojewodę. To się nazywa pracą katolicką i narodową! Nikczemność, nic więcej!

Co się tydzie ustosunkowania się do P. Marszałka Piłsudskiego, to jak „Polonia” zaznacza, „Kłócił się ks. prałat Londzin z Wojewodą o okieśnienie stosunku Związku Katolików Śląskich do rządu, który ks. Londzin chciał określić jako „lojalny-rzeczowy”, lecz gdy Wojewoda zażądał, aby go określiło jako zycyliwy, ks. Londzin uległ”. Otóż sprawy tej nie zatwalał ks. Londzin z p. Wojewodą, lecz zebranie „Związku Śl. Katolików” określiło początkowo stosunek ten jako lojalny i rzeczowy, a następnie Wydział Związku zajmował się tą sprawą dwukrotnie i siosunek ten określił jako zycyliwy, przyczem zawazyło synowskie odnośnienie się p. Marszałk Piłsudskiego do Papieża i Kościoła.

„Polonia” holi o to głowie, że „w Polsce nawet rzady nie honorują obietnic swych poprzedników, a cóż dopiero wojewodowie”. Otóż o obietnicie idenowe, poczyniono przez p. Wojewodę, aj tego rodzaju, że ich wykonanie jest konieczne, jeżeli sprawa polska niema ponieść ciężkich strat. W interesie państwa leży więc ich wykonanie, inaczej myśl państwową ponieście wielkie klęskie, gdyż ludność górnosłaska z ideologią katolicką zwracając się będzie w stronę niemleceka. Teżo rząd z pewnością nie chce i dlatego będzie zmuszony chęcać nie chęcać swoje postępowanie zmienić. Strasznie zaś tem, że klub Chrześcijańskiej Demokracji może się inaczej ustosunkować do spraw cieszyńskich, jeśli wspomnieniem z ubiegłych czasów, które po zmianie stosunków nie jest już aktualne.

„Polonia” leczy, że ks. Londzin rozbiła obóz katolicki i że stwarza położenie, które w oczach społeczeństwa będzie przyczyną zgorznienia i balamucania ludu katolickiego. Otóż na Śląsku Cieszyńskim nie ma co rozbić, bo wszyscy są jednojmym, nikt się nie gorszy i nikt się nie balać. A także na G. Śląsku z postępnem akcją wyborczej „zgorzonych” i „obłąkanych” będzie coraz mniej. Poczynał i metod walki obowolvi sanacyjnemu nie można wytykać, jeżeli si samemu szarpie część i przekreca i szkaleje najłpwsze zamary ludzi, obłączonych z zdrowio społeczeństwa i zdrwienie państwa.

# Z chwili.

Tyrol i Niemcy.

Niemcy krzyczą w niebłogosłowy. Tam gdzie w pięknej Italii dzieje im się „krzywdy!” Co za biedny naród! Polacy, Francuzi, Włosi, nawet zaprzyjaźnieni Litwini tak źle się obchodzą z tą „uciskania niemczyzna”. My tutaj na Śląsku mamy doświadczenie, jak ta „krzywda” wygląda. I musimy wyznać, że nie wierzymy w ten „Unrecht”, o którym się tak rozpisują niemleccie dzienniki.

Dlatego, że Niemcy nie dopuścili w dniach ich pnych języka polskiego do szkoły, dlatego że oni to nie pozwolili nawet działwie polskiej w szkole modlić się w języku polskim (według „Menschheit” 24. 12. 20. nawet ś. p. Szczepanik nie był wolny od tego błędu), dlatego, że oni to bili nas za używanie języka ojczystego nawet podczas przerw, że ich nauczyciele zrywali nam okładki z ksiązek, gdy te były oprawione w polskie dzienniki — dlatego myśla, że inni nie mogą być lepszymi od nich! Kto to tak krzyczy? Nie jest to ten sam naród, który naród polski zrobił w Niemczech, narodem helotów, ten sam naród, który nie dopuścił do utworzenia polskiego gimnazjum i polskiego seminarium, aby Polacy zawsze zostali w Niemczech niewolnikami, pozabawieni swej inteligencji, ten sam naród, który kolonizuje swymi osadnikami z głębi Niemiec prastare okolice piastowskie, ten sam naród, u którego nawet kardynał nie zna języka swych wierznych (w Ameryce biskupi władają według „Oberschl. Kurier” 19 językami!) Oczywiście Mussolini nie pozwoli, żeby Niemcy rentenmarkami przyrzęcałi działwie wloska do niemlecciej szkoły. Tam w Tyrolu stali się Niemcy z „Herrenvolku” równoprawnionymi a tego ich pnych nie może znieść, przecież wiadomo, że Niemcy mają dwojaką moralność, iedną dla nich, inną dla druchów. To też alarm o „ucisku” w Tyrolu nikogo nie przejmuję. (g)

# Zakończenie prac nad ustawą o spółkach pastwiskowych.

(br.) W dniu 26. bm. zakończyła prace specjalna Komisja Rady naprawy ustroju rolnego, powołana przez Radę, do opracowania projektu ustawy o spółkach pastwiskowych w Woięwie. W skład komisji wchodzili pod przewodnictwem prezesa O. U. Z. prezes Sl. Izby Rolniczej p. Świerczynski, dyr. Sl. Izby Rolniczej p. Pamecki oraz pp. poseł Palczarek, starosta dr. Szafliński i dr. Kotas.

Na ostatnim posiedzeniu skonstruowano projekt ustawy z punktu widzenia prawnego i organizacyjnego. Projekt ten zostanie przez preza O. U. Z. przedstawiony p. Wojewodzie. Wydanie ustawy o spółkach pastwiskowych stało się pilnem w związku z ogłoszeniem w dniach najbliższych rozporządzenia Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Polski w sprawie rewizji serwitutów pastwiskowych, i zw. zafalszanych na Śląsku Cieszyńskim. Niezależnie od tegoj ustawy o tworzeniu spółek pastwiskowych i podniesienia kultury pastwisk i w innych miejscowościach Województwa. Projekt ustawy ornarty został na zasadach podobnych do spółek wodnych.

Sprawa rewizji serwitutów zafalszanych na Śląsku Cieszyń, była przez prezesa O. U. Z. omówiona w M. R. R. w czasie ostatniego zjazdu prezesów O. U. Z. i w związku z tem są czynione wszelkie starania, aby nie tylko wydatk wspomniane powyżej przepisy, lecz podjęcie ich podstawy możliwe wcześniej w roku bieżącym czynności, zmierzające do zrealizowania wspomnianej akcji serwitutowej.

# Gwiazdka S. S. „Katowice” na pełnym morzu.

Dzięki subwencji Magistratu w Katowicach, przyczynił się Oddział Ligi Morskiej i Rzecznej w Katowicach do urządzenia z końcem ubiegłego roku uroczystego gwiazdkowej dla zał. statku S. S. „Katowice”, należącego do Żegluga Polskiej w Gdyni.

Jak donosi kapitan statku p. Tadeusz Bramiński, uroczystość gwiazdkowa obchodzono na pełnym morzu, gdyż okret ten jest ustawicznie w podróży. W roku ubiegłym odbył ogółem 25 rejsów, przyczem wywiózł z Polski 1252 sztańdardowy drzewa i 62.000 ton węgla górnosłaskiego.

# Dokola ujednostajnienia typu szkół górniczych.

W wyniku trwałych od kilku miesiecy narad kompetentnej władze rządowej ujednostajniły warunki przyjęcia, programy naukowe i statuty oby szkół górniczych, pozostających pod zwierzchnim nadzorem Ministerstwa Przemysłu i Handlu. t. j. państwowej szkoły górniczej w Wieliczce i szkoły górniczej w Tarnowskich Górach. Zrównano w oby szkołach warunki przyjęcia (ukończenie 18 roku życia, ukończenie 7 klas szkoły

powyszejnej lub 3 klas szkoły średniej, wykazanie odpowiedniej praktyki i t. p.) Program naukowy ściśle fachowy określa normalny czas trwania nauki na lat trzy.

Spodziewać się należy, że wkrótce ukaże się również jednolite uprawnienie praktyczne dla absolwentów tych szkół. Byłoby pożądanę, aby również program szkoły górniczej w Dąbrowie Górniczej znajdujący się obecnie w opracowaniu,

został zrównany z oby innymi szkołami tak, abyśmy mogli wreszcie mieć jednolity typ polskiego sztygara.

**Marmury — Szkło**  
Antoni Cepok  
Fabryka marmurów — Kalfarnia szkła — Fabryka tutej  
Kroś. Msta., ulica Gimnazjalna 71—73  
Rok założenia 1896. 152

Wiadomości bieżące.

Sobota 28 stycznia

Dziś: Hldefonsa p. Jutro: Franciszka Safiezego Wsch. st. 7.25 Zach. st. 16.15

TEATR POLSKI.

Przedstawienie dla młodzieży szkolnej. W sobotę, dnia 28. bm. o godzinie 3.30 pop. odbędzie się przedstawienie dla młodzieży szkolnej. Odgrywać będzie piękna bałka H. Zbierzcziowskiemu „Tomicio Pałuch”. Bilety wczesniej do nabycia u p. prof. Ligonia (Sekcja Teatrów Ludowych, pokój 22 Województwo).

„Aida”.

W sobotę, dnia 28. bm. o godzinie 7 wieczorem stale zapowiadając widowisko po brzezi wystawiona ze wspaniałym przepychem kostiumowym i dekoracyjnym przepiękna opera J. Verdiego „Aida”. W partjach głównych wystąpią pp. Laura Kochańska (Aida), Jadwiga Chodańska (Śpiewała) po raz pierwszy partię Amnadi, Michał Farnawski (Radames), J. Pionel (Paron), Eugeniusz Narozny (Amonator), Michał Martini (Ramfis).

Dyryżuje kierownik opery p. Milan Zima.

„Chory z urolenia” i „Casanova” w Gliwicach. W niedzielę, dnia 29. bm. teatr katowicki wystawia w Gliwicach, po południu arcy-komedię Moliera „Chory z urolenia” oraz wczesniej elektryczną i melodyjną operę L. Różyckiego „Casanova”.

Rewia baletowa w Rybniku.

We wtorek, dnia 31 stycznia Teatr Polski z Katowic wystawia w Rybniku w sali hotelu „Świerkianiec” ciekawą się niebawem powozem „Rewie Baletowa”. Przyszływać będzie orkiestra operowa. Bilety do nabycia u p. Basisty w Kiszczarni Polskiej w Rybniku.

Teatr Polski w Mikołowie.

Zapowiedziane na poniedziałek, dnia 30, stycznia br. przedstawienie „Chory z urolenia” w Mikołowie w sali Hotelu Polkoj. Obsadę głównych ról przełożone na wtorek, dnia 7. lutego br. Bilety należy nabywać w Mikołowie w składzie skór u p. Ligonia, w Rvniku.

„Moja Panna Mama”.

Znakomita komedia w 3 aktach Verneilla „Moja Panna Mama” ukaże się na scenie Teatru Polskiego w Katowicach po raz pierwszy we wtorek, dnia 31, stycznia br. Znakomita komedia reżyseruje p. Lucjan Wiśniowski. Obsadę głównych ról stanowią pp. Helena Krzywicka, Ewa Ludwiżanka, Jadwiga Zeromska, Janusz Mazanek, Stanisław Oskard, Lucjan Wiśniowski i Mieczysław Zoner.

„Szpleg”.

Sensacyjna sztuka w 3 aktach H. Kistemackers’a wedle niebawem na repertuar Teatru Polkiego. Obsadę głównych ról „Szpleg” stanowią d. pp. Maria Stróżyńska, Dyr. Wacław Nowakowski i reżyser Witold Kunciewicz.

„Wieszczka Lalek”.

Wieszczka Lalek. balet w 1 akcie 2 obrazach z muzyką L. Bajera ukaże się w niedługim czasie na scenie Teatru Polskiego.

Repertuar teatru katowickiego.

Sobota, dnia 28 stycznia: „Tomicio Pałuch” po not. o godz. 3.30. Sobota, dnia 28. stycznia: „Aida” o godz. 7 wieczór. Wtorek, dnia 31. bm.: „Moja Panna Mama”, premiera.

Teatr Polski na prowincji.

Niedziela, dnia 29. bm. „Chory z urolenia” po poł. w Gliwicach. Niedziela, dnia 29. bm. „Casanova” w Gliwicach — wieczór. Wtorek, dnia 31. stycznia: „Rewia baletowa” — Rybnik.

Repertuar Teatrów Światlnych:

Katowice: Kino Apollo: Konrad Veidt w pięknym dramacie: „Męczyzna z przesłoctną”. Kino Kamer: Bajeczny film p. t.: „Pat, Patachion i wioły”. Kino Pałac: Na ogólne żądanie: „Ta, która odmówić nie może”. Królewska Huta: Kino Apollo: Wspaniałe dzieło filmowe: „Krew na morzu” czyli „w łazie zrzeczu”. Kino Śląskie: Film z życia szulerów: „Dama plikowa”. Kino Union: Dramat sensacyjny: „Tim Mc. Coy, Kalliforni” i farsa „Riffl i Raff, jako marynarze”.

Walne zebranie dziennikarzy.

Jak już donosiliśmy, dnia 29 stycznia r. b., t. j. w najbliższą niedzielę, o godz. 10 przed południem w lokalu Kola Towarzystwa w Katowicach, ul. 3-ro Maja II (dawniej „Oaza”) odbędzie się dotychczas walne zebranie członków Syndykatu Dziennikarzy Polskich Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego.

Postulaty niższych funkcjonariuszy i pracowników państwowych.

Delegaci tych pracowników na zjeździe w Warszawie opowiedzieli się za współpracą z Rządem Marszałka Piłsudskiego.

W niedzielę i poniedziałek bieżącego tygodnia obradowano w Warszawie 400 delegatów Związku niższych funkcjonariuszy i pracowników państwowych. Obradom przewodniczył przewodniczący Zarządu Głównego p. Pindras, który szeroko omówił cele i zadania zjazdu. W pierwszym dniu obrad sekretarz zarządu głównego p. Mozgala omówił postulaty zawodowe związku, a więc sprawę uposażeń, stabilizacji, zaopatrzenia emerytalnego oraz udziału Związku niższych funkcjonariuszy i pracowników państwowych w wyborach do Sejmu i Senatu.

W wyniku dyskusji nad referatem p. Mozgaly komisja postulatowa zjazdu przedłożyła delegacjom następującą rezolucję, przyjętą i uchwaloną przez delegatów.

Zjazd domaga się podwyższenia poborów służbowych do rzeczywistych kosztów, utrzymania przy uwzględnieniu wzrostu drożyzny przez uruchomienie młocznicy i podwyżkę dodatku mieszkaniowego; zaszerogowania na grupę placów do dwóch latów do grupy XIV., po 10 latów do grupy XIII., po 15 latów do gr. XII., po 20 latów do gr. XI., a po 25 latów do grupy X., oraz zniesienia grupy plac XV., XVII., XVIII., XIX.; przywrócenia stopni plac, jakie posiadali na zasadzie dekretów nominacyjnych w b. państwach zabórczych przed 1. 8. 1920 r.; przeprowadzenia stabilizacji mających 2 lata służby, oraz przywrócenia etatu pracownikom kontraktowym, którzy przed małowaniem ich kontraktowymi byli funkcjonariuszami etatowymi; zaszerogowania do wyższych grup placów i ustalenia charakteru etatu służbowego, pełnionych czyn-

ności kancelaryjne i manipulatoryjne; przestrzeżenia 8-godzinnego dnia pracy oraz świecenia niedziel i świąt względnie wynagrodzenia za godziny nadliczbowe oraz w niedziele i święta; dotarczenia ubrań służbowych na koszt Skarbu Państwa etatowym, prowizorycznym i kontraktowym stale zatrudnionym; zwolnienia od opłat niestanów służbowych; rozszerzenia pomocy lekarskiej przez zniesienie opłat za karty porad i procentowych dopłat do lekarstw oraz leczenia przez lekarzy specjalistów; przyniesienie zmiękczeń przy przejazdach kolejami państw., funkcjonariuszom prowizorycznym i kontraktowym stale zatrudnionym oraz pracownikom państwowemu monopolu spirytusowego i tytoniowego; zniesienia służby nocnej przy kasach skarbów spełniającej przez pełnionych służbę dzienna a powiększenia strzeżenia kas skarbowych przez wartowników specjalnie do tego przeznaczonych; obsadzenia opróżnionych etatów i wydania rozporządzeń, zakazujących używania N. P. i P. P. do spełniania posług prywatnych.

Popołudniowe obrady pierwszego dnia zjazdu poświęcone były całkowicie sprawie wyborów. Sprawy wyborów referował p. Mozgala. W dyskusji nad referatem liczni mówcy podkreślali zasługi obecnego rządu w przeprowadzeniu poprawy stosunków gospodarczych i politycznych wewnątrz Państwa, oraz sukcesy w polityce zagranicznej, wobec czego powzięcie zgody Marszałka Piłsudskiego przez jawniejsze występy narodu jest niezgodnym z rzeczywistością. Wyrażono zgodę na przeprowadzenie dyskusji zjazdu w sprawie zwołania na listy wyborczej Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem Marszałka Piłsudskiego.

Kobiety śląskie za współpracą z Rządem.

Dla współpracy z Rządem Marsz. Piłsudskiego ukonstytuował się w Katowicach Śląski Demokratyczny Komitet Wyborczy Kobiet dnia 16 stycznia 1928 r. Komitet nie wystawia osobnej listy kandydatek, lecz nieopiera listy Bloku Współpracy z Rządem, czyli N. Ch. Z. P. Na zebraniu ukonstytuując Komitetu przyjechała delegatka Centr. Dem. Kom. Wyborczego z Warszawy p. Ir. Szydłowska. Zaznaczyć należy, że udział kobiet w zebraniu był bardzo liczny i uchwaliły zapadały jednomyślnie. Wybrano Prezydium i rozpoczęto prace w kierunku organizowania oddziałów we wszystkich miejscowościach.

Z ramienia Komitetu odbył się wlec w Radzionkowce dnia 23. 1. 28, drugi w Sienianowicach 26. 1. 28 w przebiegnięciu sali domu „Pod 2 lipami” — prowadząca wlec dzielna i energiczna p. Dulewska referat wygłosiła znana działaczka i pracowniczka plebiscytowa p. Józefa Bramowska z Żygina. Wywody referentki wysłuchane z głębokim przejęciem, nagrodzono hucznymi oklaskami, co było

dowodem, że jednomyślnie wszystkie kobiety zgadzają się z wywodami referentki. Uchwalono jednomyślnie następującą rezolucję:

„Kobiety polskie zebrane dnia 26. 1. 1928 na wiecu w Sienianowicach, w wiecni pod Dwiami Lipami, w liczbie 300, potęgamy zdraździeńską robotę państwa Korfanteo i rozbicie jednolitego frontu polskiego przez niedostki, które urawniają aspiracje przeciw rządowi Marszałka Piłsudskiego, zarzem obiecujemy stać w obronie przy obecnym rządzie i nieopierać go ze wszystkich sił naszych. Tobe zaś Panie Wojewodo, omieknijcie wdów i sierot zasylamy hołd i uznanie. Zarzem Ci obiecujemy, że naszadnie obietnice i wyrażania nie ustraszę, że nie pozwolimy Tobie, zacy nasz Wodzu, ubliżyć. Boga Wszchemozącego i Królów Korony Polskiej nie przestaniemy za Toba i całym Rządem prosić, tak nam dopomóż Bóg”. Wlec zakończono entuzjastycznymi oklaskami na cześć Marszałka Piłsudskiego i Wojewody Dr. Grażyńskiego.

Niemiecko-Korfantowska zgodność poglądów.

W ostatnich dniach wyszło bardzo ważne rozporządzenie Pana Prezydenta o granicach Państwa. Rozporządzenie to reguluje m. in. sprawę pobytu obywateli obcych w pasie porannym, zaostrożając warunki ich pobytu w tym pasie ze względu na bezpieczeństwo Państwa. Ważne i konieczne te zarządzenia wywołały ostrą krytykę prasw niemieckiej, która obawia się, że Niemcy — obywatela niepolscy — nie będą mogli swobodnie poruszać się w pasie granicznym ani posiadac tam nieruchomości. Obawy niemieckie są trafne, gdyż Polska nie może tolerować nad granicą wroczliwych państw żywołowych.

Ale w związku z tym zarządzeniem poruszono sprawę Górnego Śląska. Wiadomem jest, że Górny Śląsk ma specjalne uprawnienia, które wynikają z Konwencji Genewskiej i jak długo Konwen-

cja Genewska pozostaje w mocy, na terenie nadergranicznym Śląskiem nie się nie zmieni. Sprawa ta jest tak jasna, że nie powinna budzić żadnych wątpliwości. Ale od czegoż zła wola? „Polonia” starum zwyciężajem usiłuje przesycać jad niepokojów do swych czytelników, wyrażając obawę, „żeby to rozporządzenie nie odbiło się na życiu gospodarzem Śląska” (?) Dziwna jest ta zgodność poglądów i tym względnie między organem Korfanteo a pismami niemieckimi. Rozmyślenie poddaje się w wątpliwość istniejący stan prawny i szczyry fałszywe pogłoski, byle tylko wywołać niepokój i zamęt. Musimy dlatego stwierdzić, że wszelkie tego rodzaju tłumaczenia rozporządzenia Pana Prezydenta są nieusłuszne, gdyż Śląsk, mający Konwencję Genewską, pod to rozporządzenie na razie może i nie podpada.

(-) Powrót Pana Wolewody. Pan Wolewoda dr. Grażyński powrócił z Warszawy i w dniu 27. bm. objął urzędowanie.

(-) Hold i uznanie dla P. Wolewody dr. Grażyńskiego. Członkowie Związku Powst. Śl. zr. m. Rybnik i Snolna na walnym zebraniu, odbytem dnia 15. bm. stwierdzili zwrócenie jednolitego naszego ukochnego Pana Wolewody na G. Śląsku dla dobra i potęgi Najłasnniejszego Rzeczypospolitej Polskiej i składają Mu wyraz hołdu i części.

(-) Decentralizacja Min. Poczty i Telegrafów. W dniu 21. bm. odtłty się w Ministerstwie Poczty i Telegrafów zjazd wszystkich prezesów dyrekcji poczty i telegrafów pod przewodnictwem p. ministra Miedzkiego i przy udziale podsekretarza stanu i dyrektorów poszczególnych de-

partmentów. Obrady były poświęcone sprawie decentralizacji Ministerstwa Poczty i Telegrafów i innym sprawom organizacyjnym.

(-) Projekt ustawy górniczej. Mm. Przemysłu i Mandu, kończy uzasadnienie projektu ustawy górniczej, która zniknie wszystkie etaty w wydobyciu, a obowiązujące do dnia dzisiejszego.

(-) Ważno dla rentoborców. Renty z marceki i maseczki do stycznia 1928 r. należały się rentoborcom tylko w połowiecznej wysokości, a nie w podwójnej, jak za miesiąc styczeń. Od 1 kwietnia 1928 r. wypłacane będą renty z ubezpieczenia inwalidzkiego (P. S. W.) na podstawie nowych obliczeń. Kwity rentowe na miesiąc lutego i marzec należy wystawić na starą kwotę, jako się przed 1 stycznia płaciło.

Mownica publiczna.

Dziewolągł austriackie.

Pokutuje jeszcze w dwóch naszych powiatach południowych wiele nazw, które przypominają miła sercu niektórych jednostek czarno-złota ere.

N. p. w Cieszynie istnieje instytucja pod firmą „Towarzystwo Rolnicze dla Księstwa Cieszyńskiego”.

Widocznie ci ranowic nie chcą wiedzieć, że istnieje Wojew. Śląskie i pow. cieszyński. Rad.ilibyśmy, aby podobne firmy zmieniły swoje nazwy, gdyż mogą wywołać uzasadnione podejrzenie, że z przyjemnością przechowywują austriackie tradycje.

Tak jak działył nie istnieje Galicja, ani gubernia warszawska, ani Księstwo Poznańskie, tak też nie powinno być nazwy Księstwa Cieszyńskiego, ponieważ jest to absurdem i przeżytkiem w republikańskim kraju, jakim jest dzisiejsza Polska, Cieszyniak.

Korpus Straży Granicznej.

Ministerstwo Skarbu opracowało projekt rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej w sprawie organizacji Korpusu Straży Granicznej. Korpus Straży Granicznej według projektu oparty będzie na podobnych zasadach organizacyjnych, jak K. O. P. i będzie miał za zadanie ochronę granic zachodnich (tażące z Prusami Wschodnimi) i południowych Rzeczypospolitej.

Udział Polski w majątku Funduszu Wolnych Kuksów.

Katowice, 28 stycznia. Na podstawie tyt. 3 art. 8 układu niemiecko-polskiego w przedmiocie konafgi górnośląskich z dnia 22 czerwca 1922 r. winne były Prusy przekazać Wyższemu Urzędowi Górniczemu w Katowicach najpóźniej w dniu 1 października 1922 r. udział w majątku Funduszu Wolnych Kuksów. Udział w tym majątku wynosił dla Polski 60% dla Prus 40%. Według sprawozdania Wyż. Urz. Gór. w Wrocławiu, dotyczącego rozliczenia powyższego funduszu, należał się Polsce w gotówce 6.392.336 m. n., a w papierach wartościowych 3.480.000 m. n. Udział w gotówce jest przedmiotem rokowań między państwowych, natomiast tytułem udziału w papierach wartościowych otrzymał Wyższy Urząd Górni. w Katowicach 87 sztuk skonwertowanej pożyczki wojennej niem. po 1000 m. n. Pożyczka ta podlega corocznemu wyłosaowaniu. W r. 1927 wylosowano z powyższej ilości 8 sztuk, za które Fundusz Wolnych Kuksów w listopadzie 1927 r. otrzymał 57.364 zł., a w styczniu 1928 roku 34.323 zł.

(-) Gruźlica w Polsce. Na gruźlicę umiera w Polsce rocznie około 70.000 osób. Wobec czego, zgodnie z przyjętymi normami obok, dotkniętych ta choroba jest 8 razy tyle, czyli 500.000. W państwach cywilizowanych jedno tóko przypada na 10.000 chorych — stosując więc do tych norm winniśmy posiadać 50.000 łózek. Niestety jednak w chwili obecnej daleko nam jeszcze do idealnych stosunków w tym względzie. Wstyd doprawdy się przynąć, że Polska we wszystkich szpitalach i sanatoriach posiada zaledwie 5000 łózek dla swoich obywateli chorych. Rząd, samorzady i społeczeństwo winny zrozumieć całą konieczność natchmiastowej akcji w tym kierunku.

(-) Kolejowa taryfa między państwowa. W tych dniach odbyła się w Katowicach konferencja kolejowa polsko-niemiecko-czesłoslowska, zwołana w sprawie projektowanej zmiany taryfy związkowej polsko-czesłoslowskiej, mającej wejść w życie od 1. września rb. W wyniku konferencji postanowiono zmienić w wielu punktach taryfę węgla, oraz taryfę na poszczególne artykuły, a opracowanie tej taryfy przekazało specjalnej komisji arbitrażowej, która zebrać się ma w krótkim czasie na terytorium niemieckim. Pozaatem sprawę koniunak pomiędzy Czesłoslowska a wołem n. Odąńskim postanowiono omówić na specjalnej konferencji, która odbędzie się w maju rb. w Odąńsku.

(-) Podatek przemysłowy za IV kwartał 1927 r. Urząd Skarbowy Podatków i Opłat Skarbowych przypomina, że termin płatności zaliczki podatku przemysłowego za IV kwartał 1927 r. upłynął w dniu 15 stycznia 1928 r. Na zasadzie przepisów § 17 instrukcji o przysmusowym ściąganiu państwowych podatków i opłat tudzież innych należności skarbowych z dnia 17 maja 1926 r. (Dz. Urz. Min. Sk. Nr. 15, poz. 168) wyżej się płatników do uiszczenia wymianonego wyżej podatku najpóźniej w ciągu dni 14

### Uprzystępnienie Teatru Polskiego dla najszerszych warstw społecznych.

Dyrekcja Teatru Polskiego w Katowicach przesyła nam następujący komunikat:  
Z obowiązku rozszerzenia pracy kulturalnej Teatru Polskiego na najszersze warstwy społeczeństwa, a zatem na warstwy ludu, że nie znamy korzystać z rozrywką umysłową, jaką jest teatr, — jak liczne rzesze robotników, rzemieślników jak i szeregowych wojskowych, postanowiła Dyrekcja Teatru Polskiego w Katowicach przystąpić do przedsięwzięcia, które umożliwi podzielenie przedstawień teatralnych z przedstawicielami najuboższych warstw społecznych. W tym celu, na przedstawieniach dramatycznych na zasadzie popularnej, ceny miejsc wyniosłyby przy przedstawieniach dramatycznych od 2 zł. do 25 gr., zaś przy przedstawieniach muzycznych od 2 zł. do 25 gr.  
Dyrekcja Teatru Polskiego w Katowicach zwraca się za naszym pośrednictwem do organizatorów wszelkich zawodowych, którym mogłyby służyć przedstawienia Teatru w zrealizowaniu tego zuboższego planu organizowania przedstawień. Dyr. Teatru Polskiego żąda sobie dokładnie sprawę, iż tego rodzaju imprezy nie byłyby bynajmniej dochodowe, jednak przy dobrej woli odnośnych organizatorów, koszty, powstające w związku z urządzaniem przedstawień byłyby pokryte.

Zainteresowane organizacje chcąca zwracać się powyższemu sprawę wprost do Dyrektora Teatru Polskiego w Katowicach

o daty niniejszego wezwania, a to pod rygorem przyniesienia odpowiedzialności z kosztami egzekucyjnymi i karami za zwłokę.

(—) Zobrazowanie życia kulturalnego. Polska Komisja Międzynarodowej Współpracy Intelektualnej obradowała nad sprawą wydawnictwa, któreby zobrazowało nasze życie umysłowe i artystyczne.

(—) Kursa dla pielęgniarek. Dnia 1 kwietnia br. otwiera Min. Pracy i Opieki Społecznej w państwowej szkole higieny 6-miesięczny kursa dla pielęgniarek z łobżach i stacjami opieki nad matką i dzieckiem. Kurs ten obliczone są na 50 słuchaczek, z czego połowa może otrzymać przez cały czas trwania kursów całkowicie utrzymanie i mieszkania w bursie z obsługa, oraz zwrot przejazdu tam i z powrotem do miejsc stałego zamieszkania. Mogą być przyjęte tylko kandydatki, posiadające świadectwo z ukończenia 7 klas szkół powszechnych lub 4 klas szkół średniej w wieku od 18 do 30 lat. Pierwszostwo mają kandydatki posiadające praktykę w zakładach opiekuńczo-wychowawczych, stacjach opieki nad matką i dzieckiem lub łobżach z charakterze wychowawczych lub pielęgniarek. Kandydatki, chcąc uzyskać udział w powyższych kursach, zgłoszą się w Magistracie m. Krakowa, wydział VI, u referenta opieki zakładowej do dnia 5 lutego br. w godzinach urzędowych.

(—) Posiedzenie komisji etatowej Funduszu Wolnych Kusków. W połowie lutego br. odbędzie się posiedzenie komisji etatowej Funduszu Wolnych Kusków. Przedmiotem obrad komisji będzie zamknięcie kasowe administracji Funduszu Wolnych Kusków za rok 1927 i uchwalenie preliminarza etatu dla Funduszu Wolnych Kusków na rok 1928. W skład komisji wchodzi P. Wojewoda dr. Grażyński jako przewodniczący, dwóch przedstawicieli Wyższego Urzędu Górniczego w osobach wiceprez. inż. Majewskiego i radcy dr. Beniśa, oraz z ramienia Urzędu Wojewódzkiego w zastępstwie Zymka i radca Józwa.

(—) Walne zgromadzenie Śląskiego Koła Pol. Tow. Filologicznego. W niedzielę, dnia 12 lutego rb. o godz. 10.30 odbędzie się w pracowni geograficznej niemieckiego gimnazjum i liceum w Katowicach (ul. Św. Mała) doroczne walne zebrania Śląskiego Koła Pol. Tow. Filologicznego z następującym porządkiem dziennym: 1) odczytanie protokołu, 2) sprawozdanie roczne Koła, 3) sprawozdanie kasowe, 4) sprawozdanie komisji rewizyjnej, 5) wybór nowego zarządu i komisji rewizyjnej, 6) ustalenie wkładek, 7) wolne głosy.

(—) Bal Ligi Morskiej i Rzecznej w Katowicach. Tutejszy Oddział Ligi Morskiej i Rzecznej, którego inicjatywę i współdziałanie należy w znacznej mierze przypisać tak uśladu uroczystości „Tygodnia Bandery”, jaka odbyła się na obszarze Województwa w październiku ub. r., urządziła w dniu 4 lutego rb. (w sobotę) w sali Kola Towarzystwa w Katowicach swój doroczny bal reprezentacyjny. Bal Ligi miał już ustaloną reputację, jako że gromadzą zawsze całą patriotycznie usposobioną publiczność, która pragnie nietylko się bawić, ale równocześnie przyczynić się do porwania szczytnych celów Ligi. Jak się dowiadujemy, zabawa ta obejmie szereg atrakcji, jak: wspomniany udekorowany salę, doborowa orkiestra taneczna, niespodzianki, kotylionowe itp., przyczem opłata wstępu wynosi tylko 8,00 zł. za bilet pojedynczy, a 20,00 złotych za bilet rodzinny. Będzie to niewątpliwie jedna z najbardziej pocisających zabaw w tym kierunku, do której należy się spodziewać, iż zabawa ta spocznie wszyscy prawdziwi i przyjaciele Ligi. Bal odbędzie się pod przewodnictwem P. Wojewody.

(—) Zabawy kolejarzy na cele kulturalno-sportowe. Kolejarzy Klub Sportowy urządził dnia 5 lutego rb. o godz. 19 w sali Powstańców (ul. Wolności) w Katowicach bal maskowy dla członków i sympatyków sportu. Bilety wstępu wydaje naczelnik dworca osobowego w Katowicach. — Dnia 9 lutego rb. Stowarzyszenie Kolejarzy Filja Katowice urządził o godz. 19 w sali Powstańców zabawę rodzinną, uroczoną niespodziankami. Wstęp na zabawę bezpłatny za okazaniem legitymacji członkowskiej.  
Dnia 17 lutego rb. o godz. 19 w sali Powstańców kolejarzy urządził zarządza zabawę familijną, uroczoną niespodziankami dla swych członków i ich rodzin. Za bilet wstępu służy legitymacja członkowska.

### Śląskie Towarzystwo Wystawy i Propagandy Gospodarczej.

Katowice, 28 stycznia.

Onegdaj w sali Rady miejskiej w Katowicach odbyło się ogólne posiedzenie Komitetu Organizacyjnego Śląskiego Towarzystwa Wystawy i Propagandy Gospodarczej. W zebraniu tem wzięli udział jako przedstawiciele miasta Katowic pp. wiceprezydent Skudlarz, radca budownictwa Sikorski, oraz wiceprezes Rady Miejskiej Cichoń. Jako przedstawiciele miasta Mysłówic byli obecni pp.: burmistrz mecenas Kudera, radca Caspari, radca Kozak i Toman. Polski Związek Zrzeszeń Gospodarczych był reprezentowany przez prezesa p. inż. Grabianowskiego, p. Jerzykiewicza, dr. Sanda oraz inż. Tułacza.

Zebrańtem to zatwierdził projekt statutu i podzielił kapitału zakładowego między poszczególne instytucje miejskie, publiczno-prawne i gospodarczo-społeczne. Następnie zebranie to wyznaczyło termin założenia Śląskiego Towarzystwa Wystawy i Propagandy Gospodarczej na dzień 8 lutego b. r. o godzinie 5½ po poł. w sali Rady Miejskiej w Katowicach.

Wspomniane Towarzystwo założone będzie w formie spółki z ogr. odpowiedzialnością o kapitale zakładowym 100 tysięcy złotych, z siedzibą w Katowicach. Z kapitału tego przejmuje miasto

Katowice 35.000 zł. udziałów, miasto Mysłówice 25.000 zł. i instytucje gospodarczo-społeczne oraz publiczno-prawne przejmuja za pośrednictwem Polskiego Związku Zrzeszeń Gospodarczych 16.000 zł. Reszta, t. j. 24.000 zł. Komitet Organizacyjny zarezerwował na udziały innych miast i powiatów Województwa Śl.

Imieniem Komitetu Organizacyjnego ma się zwrócić do zainteresowanych instytucji Polski Związek Zrzeszeń Gospodarczych z prośbą o powzięcie odpowiednich uchwał i wydelegowania upoważnionych swych przedstawicieli na zebranie założycielskie, celem dokonania aktu założenia. Społeczeństwo polskie z prawdziwym zadowoleniem może przyjąć do wiadomości utworzenie się stałego towarzystwa wystaw na Śląsku, które bezsprzecznie posiadać będzie wszelkie dane, ażeby przyczynić się w wielkiej mierze do ekonomicznego rozwoju i utrwalenia prosperacji naszej dzielnicy. Fakt założenia Śląskiego Towarzystwa Wystawy i Propagandy Gospodarczej, dzięki inicjatywie polskich sfer gospodarczych jest dowodem postępu organizacyjnego naszej dzielnicy, która z powodu najpóźniejszego połączenia się z Macierzą musi wielkimi krokami dopędzić rozwój innych dzielnic Polski.

### Korfantowa praca na rzecz Niemców.

Katowice, 28 stycznia.

Gazety niemieckie zapowiedziały swego czasu, że nie potrzebują uprawiać agitacji wyborczej, bo za nich to robią inni. Dlatego gazety niemieckie ograniczają się zazwyczaj do przedrukowywania artykułów „Polonii”, które wydała się dla Niemców skuteczniejsze niż własne artykuły.

Obecnie z wielką radością przedrukowały dzienniki niemieckie artykuł „Polonii”, zawierający atak na Związek Obrony Kresów Zachodnich. Pozytywną te i zasłużoną w pracy nad wzmocnieniem polskości instytucje obłął organ Korfantego stekiem takich oszczerstw i kłamstw, że wszelka polemika wydaje się bezcelowa. Zwróćmy tylko uwagę na jedno: Istnieje w Niemczech tak zwany

„Ostmarkenverein”, przeznaczony do walki z polskością. Działa na terenie Polski hakatytyczny „Volksbund”. Ale nigdy się nam nie zdarzyło czytać w żadnej gazecie niemieckiej, czy to w Polsce czy to w Niemczech najmniejszego ataku na te towarzystwa. Niemcy od socjalistów do nacjonalistów wiedzą dobrze, że tego rodzaju towarzystw atakować nie należy, że względu na interes niemieczyny.

Tylko p. Korfantowa uważa, że należy atakować i zwalczać organizacje, która broni polskości Śląska i walczą z akcją germanizacyjną. Widać, że służba Korfantego u Niemców, zapłacona milionami złotych przez kapitalistów niemieckich nie skończyła się „Polonia” i Korfantę nadal pracują dla Niemców.

### Prawda o zebraniu w Szopienicach.

W Nr. 21 „Polonii” zamieszczono sprawozdanie niby to z zebrania w sprawie utworzenia komitetu wyborczego N. Ch. Z. P. z nagłówkiem: „Próba przeprowadzania wyborów galicyjskich”. Otóż rzeczywistość wygląda tak:

Ponieważ u nas wrz już niemiecka agitacja, ponieważ też z góry były obawy, że i Korfantowcy pluc będą na wszystko polskie, co nie z nimi, p. naczelnik gminy szopienicznej na wniosek rozsądnych obywateli utworzył komitet organizacyjny i zwołał zebranie przedstawicieli wszystkich istniejących na terenie gminy Towarzystwa związków itd., bez względu na ich zapartytarianie partyjne.

Przewodnictwo oddano p. Kupilasa, który powołał do protokołu 7 Wrzeszcza, na ławników zostali wybrani pp. Flak i Szejda (nie jak pokażą „Polonia”, p. naczelnik) referat bardzo logiczny wygłosił p. Brozowski. Wedle porządku dziennego po referacie miały być: 1) deklaracja przystąpienia do komitetu, 2) dyskusja, lecz na wniosek mniejszości umieszczono drugi punkt na pierwszy. W dyskusji zabrał głos jedynie p. Morowski, a po wyjaśnieniu referenta za deklarował przystąpienie całego NPR, i ZPP, do komitetu N. Ch. Z. Pracy. Z obecnych przedstawiciele 30-stu związków

i Towarzystw — 26 zdeklarowało się natychmiast, zaś 4 przrzętki swój akces po uchwaleniu przez ich Zarządy. Młodzież żeńska nie była zastąpiona, więc nie mogła przystąpić do komitetu. Zaznaczamy, że zebrane tam były związki i towarzystwa dotychczas sprzyjały Korfantomu, a jednak prawie wszyscy zgłosili swe przystąpienie do N. Ch. Z. P. Uchwalona rezolucja precyzyjnie została przez referenta i przewodniczącego jedynie oddaj ją pod głosowanie. Sprzeciwił jej się jedynie p. Manowski, reszta jednomyślnie była za rezolucją. Prezes komitetu na nicobyćjanie zapętki osobiste nie reaguje, ani też przed korespondencjami „Polonii” leku nie ma. Stosunek p. Kupilasa do urzędu gminnego p. naczelnika jest ogólnie znany jako bardzo przyjazny.

Tak wygląda prawda.

Obywatele, którzy kłamstwa „Polonii” czytali, oświadczać, że chociaż sprzyjali dotychczas akcji Korfantego, to po tych oświadczeniach kłamstw otwarli im się oczy także na inne rzucane kłamstwa „Polonii”. Korespondent tej kłamstwa w ten sposób, niedźwiedzia oddał przysługę Korfantomu, kto raz kłamie — zawsze kłamie a nikt mu się wżrzeć nie będzie.

(—) Podziękowanie. Zarząd Związku Inwalidów Wojennych R. P. koło Łagiewnik składa za naszym pośrednictwem zarządowi kopalni „Florentyna” i Dyrekcji Polskiej Kopali Skarbowa w Król. Hucie serdeczne „Bóg zapłać” za przyznanie jednorazowej zapomogi „na gwiazdki”.

(—) Egzaminy czeladniczy w krawiectwie. Egzaminy czeladnicze przed komisją cechową krawiecką, pod przewodnictwem mistrza krawieckiego p. Dolaty, złożyli w ubiegły poniedziałek następują uczniowie: Jerzy Przędziny,

Ewald Podzieliński, Franc. Wissmann, Paweł Szneider i Karol Mondecki. Jednego ucznia, który nie uczęszczał do szkoły przemysłowej, reprobowano na 3 miesiące dla uzupełnienia egzaminu z nauk szkolnych.

(—) Film na Powszechnym Wystawie Król. w. Powszechna Wystawa Królowa nakreśla szereg t. z. jednoaktówek propagandowych w postaci wkładek nadprogramowych, każda o długości ca. 300–350 m. taśmy filmowej. Ooby, mające w tej dziedzinie dobre pomysły, żechcia je nadać do Wydziału Propagandy — Poznań,

### Radio.

Program audycji

na sobotę, 28 stycznia 1928 r.

Programy polskie.

Katowice, fala 422. Godz. 16,20 — komunikat Polsk. Zw. Zrzesz. Gosp. Woj. Śl., 16,40 — wykład języka polskiego dla wyższych, 17,00 — komunikat, 17,20 — transmisja z Krakowa, pogadanka dla rodziców i wychowawców p. t. „Współczesna rodzina wielkomiejska wobec zadań wychowawczych”, wygl. dr. T. Zazula, 17,45 — transmisja z Warszawy, program dla dzieci, 18,55 — komunikaty, 19,15 — rozmaitości, 19,35 — transmisja z Warszawy, odczyt p. t. „Tadeusz Rittner” z cyklu „Portrety literackie”, wygl. red. Dz. Debicki, 20,30 — transmisja z Warszawy operetki „Piętna Helena”, operetka Offenbacha, 22,00 — sygnał czasu i komunikaty, 22,30 — transmisja muzyki tanecznej.

Warszawa, fala 1111. Godz. 11,40 — kom. P. A. T., 11,50 — sygnał czasu, kom. lotniczo-meteorologiczny, oraz koncert płyt gramofonowych, 14,50 — kom. P. A. T., 16,00 — odczyt p. t. „Przeгляд literatury pedagogicznej obcej o gimnazjach szkolnych”, 17,45 — program dla dzieci, 20,30 — „Piętna Helena”, operetka Offenbacha, 22,00—23,45 — komunikaty P. A. T.

Kraków, fala 566. Godz. 12,00 — hejnał, sygnał czasu, komunikaty, oraz koncert płyt gramofonowych, 15,00 — kom. gospodarczy, 17,45 — transmisja z Warszawy, 20,30 — transmisja z Warszawy, 22,30 — muzyka taneczna.

Poznań, fala 344,8. Godz. 12,45 — koncert gramofonowy, 13,00 — notowania giełdy pieniężnej i zbożowo-towarowej, 17,20 — odczyt p. t. „Sport w dobie dziesiętnej”, 17,45 — transmisja z Warszawy, 20,30 — koncert muzyki lekkiej, 22,30 — muzyka taneczna.

Wilno, fala 435. Godz. 16,35 — gazeta radiowa, 17,45 — transmisja z Warszawy, 20,30 — transmisja muzyki operetkowej, 22,30 — muzyka taneczna.

Koncerty zagraniczne.

Wrocław, fala 322,6. Godz. 16,30, 19,30, 22,30. — Praga, fala 348,9. Godz. 11,00, 12,00, 17,00, 19,00, 20,45. — Brno, fala 4412. Godz. 12,15, 18,00, 20,15. — Wiedeń, fala 468,8. Godz. 13,05, 19,00, 20,15. — Wiedeń, fala 517,2. Godz. 11,00, 17,30, 20,15.

Opery.

Praga, fala 348,9. Godz. 19,00 — „Hubicka” (Pocallunek), opera Smetany. — Hamburg, fala 394,7. Godz. 18,55 — „Lohengrin”, opera w 3 aktach Wagnera.

Program audycji

na niedzielę, 29 stycznia 1928 r.

Programy polskie.

Katowice, fala 422. Godz. 9,00 — transmisja nabożeństwa z katedry św. Piotra i Pawła w Katowicach, 12,00 — sygnał czasu, kom. lotniczo-meteorologiczny, oraz hejnał i wjezy Mariackiej, 12,00 — transmisja z Filharmonii Warszawskiej, 14,00 — odczyt religijny p. t. „Apostoł Narodów — św. Paweł”, wygl. ks. Rektor Maślifski, 14,20 — odczyt religijny z Warszawy, 14,46 — koncert gramofonowy, 15,50 — transmisja koncertu z Filh. Warszawskiej, 17,20 — rozmaitości, 18,55 — transmisja z Warszawy, kom. P. A. T., 19,10 — odczyt p. t. „Moje wspomnienia z Jugosławii”, wygl. dr. Przybyłowski, 19,35 — transmisja z Warszawy, odczyt p. t. „Przez Atlantyk i Puszczę Brazylijską”, wygl. p. Zbigniew Zoniewicz, 20,00. — „Tęczy i bańki ślawnicy”, wygl. Karlik z Koedera (prof. St. Ligoń), 20,30 — transmisja koncertu z Warszawy, 22,00 — sygnał czasu i komunikaty, sportowy, policyjny i P. A. T., 22,30 — transmisja muzyki tanecznej.

Warszawa, fala 1111. Godz. 9,00 — transmisja nabożeństwa z Katowic, 12,10 — koncert symfoniczny z Filh. Warszawskiej, wykonawcy: Oziminski, J. Turczyński (śpiew), M. Bauer (skrz.), Urstein (akomp.), 15,15 — koncert fortepianowy, 20,30 — koncert — wykonawcy: I. Zapolska (śpiew), Ludwik Urstein (akomp.), U. Zowski: Niewiadomskiego, Nowowiejskiego, Debussy, Straussa i in., 22,00—23,45 — komunikaty.

Kraków, fala 566. Godz. 10,15 — transmisja nabożeństwa, 12,10 — transmisja z Warszawy, 20,30 — koncert poświęcony twórczości Beethovena, 22,00 — transmisja z Warszawy.

Poznań, fala 344,8. Godz. 12,00 — odczyt z działu lotniczego, 15,15 — koncert, 18,30 — audycja dla dzieci, 19,10 — odczyt p. t. „Gimnazjum zwierzęta w Polsce i potrzeba ich ochrony”, 20,00 — odczyt p. t. „Opinie cudzoziemców o Polakach”.

Wilno, fala 435. Godz. 10,15 — nabożeństwo, 12,10 — transmisja z Warszawy, 19,35 — odczyt p. t. „Techniczne zastosowanie promieni Roentgena”, 20,30 — koncert.

Koncerty zagraniczne.

Wrocław, fala 322,6. Godz. 8,30, 12,00, 15,50, 17,45, 22,30. — Praga, fala 348,9. Godz. 8,55, 11,00, 12,00, 16,30, 19,15, 22,00. — Londyn, fala 361,4. Godz. 16,30, 18,20, 21,00. — Hamburg, fala 394,8. Godz. 16,55, 18,20, 21,00. — Brno, fala 4412. Godz. 9,00, 11,00, 12,00, 18,30, 20,15. — Wiedeń, fala 468,8. Godz. 9,00, 13,00, 16,00, 20,30. — Wiedeń, fala 517,2. Godz. 10,30, 16,00, 18,30

Opery.

Wiedeń, fala 518,2. Godz. 18,30 — „Lohengrin”, opera Wagnera. — Mediolan, fala 315,6. Godz. 21,00 — „Polawicze pereł”, opera Bizeta.

ul. Grunwaldzka 22. Projekty udaje P. W. K. będzie honorowość po porozumieniu się z autorem. Po bliższe warunki upraszamy zwracać się pisemnie do Wydziału Propagandy.

Życie sportowe.

Walne Zgromadzenie Kolegi Sędziów odbędzie się dziś w Katowicach w hotelu pod „Złota Gwiazdą” o godz. 20-cj.

Roczne Walne zebranie KS. „Orzeł” Wełnowcu.

odbedzie się dnia 4 lutego br. na sali p. Mondrego w Wełnowcu.

Konstytucyjne Zebranie nowego Śląskiego Okręg. Związku Piłki Nożnej odbędzie się dnia 29 stycznia br. o godz. 12-iej w Domu Związkowym w Katowicach przy ul. Mickiewicza.

Komitet zaprasza wszelkie kluby tak ligowe, jak też i Górnośląskiego Związku Piłki Nożnej.

Likwidacyjne zebranie G. O. Z. P. N. odbędzie się w nadchodzącą niedzielę o godz. 10-iej przed południem w restauracji Domu Związkowego w Katowicach, przy ul. Mickiewicza.

(-) Mianowania w sądownictwie. Minister Sprawiedliwości zamianował aplikantów sądowych: dra Józefa Brongia z Katowic i dra Edwarda Pitre z Królewskiej Huty asesorami sądownymi.

(-) W sprawie posad dla pracowników umysłowych w kontroli skarbowej. W ostatnim czasie pojawiły się w niektórych czasopiśmie ogłoszenia, że wskutek reorganizacji kontroli skarbowej będą dla bezrobotnych pracowników umysłowych wolne miejsca inspektorów i rewidentów kontroli. W związku z powyższym Wydział Skarbowy Wojew. Śl. wyjaśnia, że władności te nie odnawiają rzeczywistemu stanowi, albowiem kontrola skarbowa istnieje już od chwili utworzenia Wojew. Śl., tj. od roku 1922 i obecnie będzie tylko przenoszona z organizacją wewnętrzna ustroju kontroli skarbowej, która nie wpływa na zwłóknienie stanowisk lecz tylko na inny pedzjal pracy. Wnoszone zatem p-d-n-a o posady nie może mieć widoków korzystnego zrealizowania. Pozatem zauważa Wydział Skarbowy, że wedle obowiązujących przepisów, mogą być do służby w kontroli skarbowej przyjmowani kandydaci z ukończeniem pełnym średnim wykształceniem (tj. gimnazjum i równorzędnych z-kładow).

(-) Pożyczki dla zwłóknionych kumunalnych. W związku z uruchomieniem funduszu pożyczkowego w wysokości 1.2 mil. zł., który wnoszą ma do 8 mil. złotych, rozpoczęła swą czynność specjalna Komisja do udzielenia pożyczek krótkoterminowych Związkom Komunalnym. Pożyczki te udzielane będą na okres 3 i 6 i 12 miesięcy za poręczeństwem Polskiego Banku Komunalnego w Warszawie, do którego Związki Komunalne zwracają się podania zaopatrzone załącznikami, a mianowicie: uchwałą o zaciągnięciu pożyczki, zatwierdzeniem budżetu za rok bieżący i sprawozdaniem rachunkowym za rok ubiegły. Pożyczki te udzielane będą wyłącznie na potrzeby własne Związków Komunalnych.

(-) Pamiątki do blednej działwie szkolnej. Miejski Urząd Opieki Społecznej w Katowicach przeprowadza zbierkę rzeczy dla blednej działwie szkolnej. Łaskawie ofiarowane rzeczy (bielizna, trzewiki, pończochy itd.) należy kierować do Urzędu Opieki Społecznej, przy ul. Mysłowskiej 11. Pamiątki o blednej działwie szkolnej i pospieszcie jej z pomocą.

(-) Walne zebranie kół Pracująco Harcerska przy żeńskim hufcu Harcerskim w Katowicach. W niedzielę, dnia 30. bm. o godz. 7 wiecej w lokalu spółki „Przeźorność” przy ul. Warszawskiej 23, parter, odbędzie się walne zebranie kół Pracująco Harcerska przy żeńskim hufcu Harcerskim w Katowicach. Na porządku dziennym m. in. sprawozdanie zarządu, wybór komisji rewizyjnej oraz sprawa założenia kooperatywy harcerskiej, mającej na celu dostarczenie młodzieży po takich cenach przedmiotów i wwekwipowania harcerskiego oraz zakładanie warsztatów dla pracy młodzieży. Członków kół, jakoteż rodziców harcerzek i sympatyków harcersstwa, pragnących wystąpić do kółka uprasza się o liczne przybycie.

(-) Pod kołami wagonu. Podczas przelazania wozów na dworcun towarowym w Katowicach, leden wó. wykoleił i wpadł na przelazowego Henryka Szube, który w wypadku tym doznał złamania lewej nogi. Nieszczęśliwego Szube odwieziono do szpitala miejskiego.

z Katowickiego.

(K) Gwiazdka grupy m. Bytków Zw. Powst. Śl. W niedzielę, 22. bm. grupa m. urządziła dla swoich członków i ich dzieci „gwiazdkę”. Wszystkie dzieki i urodziny powstajcy zostali odbiorani przez zarząd grupy odpowiednio. W przedmianym świetle, do zabranich w korespondencji z członkami komitetu oświatowego Zw. Powst. Śląskiego w Zaichowski. Uroczystość uświetniona na obecnych kibiców wrazenie i pozostał na dlugo w pamieci.

z Świętochłowickiego.

(S) Sprawy Komunalne Nowych Hajduk. Om. Nowe Hajduki opracowuje projekt budowy szereg domów robotniczych na wiosnę bieżącego roku, na wórkach domków w Hajdukach W. i Świętochłowicach, by zmniejszyć panującą w gminie biedę mieszkaniową. Potrzebne

Jak kłamać, to tak, jak „Polonia”.

„Polonia” uważa się za pismo arcykatolickie. Metody jednak. Jakże stosuje, zadaje kłam temu twierdzeniu. Kłamstwo i fałsz stało się ulubioną metodą tego pisma, które widocznie stosuje się do do starej zasady: „Rzucić oszczerstwem — owszo coś zostanie”.

Zawsze stosuje kwiatek „Polonii”: Sprawozdanie ze zjazdu rolników i wójtów w Tychach, o którym wczoraj donosiliśmy, zostało przez „Polonię” tak sfałszowane, że aż przeczerały oczy czytając się, czy odnosi się to naprawdę do zjazdu w Tychach. Kłamstwem jest, jakoby zapowiadany był przyjazd ks. Kaplicy, jak również kłamliwie jest podany cały przebieg zjazdu. Zjazd miał charakter bardzo poważny, nastroj był podniosły. Wreszta uczestnicy zjazdu sami sobie o tem zaświadcza. Ale nie o to chodzi. Najkapatelniejszym w sprawozdaniu „Polonii” jest przedstawienie zakończenia zjazdu. O to według „Polonii”, na zjeździe, gdy wzniesiono okrzyk na cześć Marszałka Piłsudskiego, zaczęto wołać: „Niech żyje Korfanty”.

Biedny Pan Korfanty. Trudno mu jest pogodzić się z tem, że gwiazda jego na Śląsku dawna zagasa i pomaga sobie bodej wczesnymi kłamstwami. Prawdziwi uczestnicy zjazdu rozeznają się, czytając kłamstwa „Polonii”. Bo przypomną sobie, z jakim to entuzjazmem wnoszono tam okrzyk. Na cześć Marszałka Piłsudskiego i jak tam wszyscy „serdecznie” usposobieni byli dla Korfantego. Ale z takich metod „Polonii” wynika jedna nauka. Moglibyśmy i my, donosząc o jakichs zebraiach nielicznych zwolenników Korfantego, pisać, że na zebraiach tych potępiano działalność Korfantego, wypominano mu niedziadnie niemieckie, i wnoszono okrzyki na cześć rządu. Ale wiemy, że kłamstwem niedaleko się zajdzie. Przez system kłamstwa „Polonia” właściwie wyświadcza nam przysługę. Bo jej czytelnicy, dowiedziawszy się o prawdziwym przebiegu zebrań, tracą wiarę w to, co pismo to pisze. Wobec tego niech „Polonia” kłamie dalej spokojnie. My jej przeskadzać nie będziemy.

Uroczyste otwarcie kursu instruktorskiego (dokształcenia) dla oficerów rez. w Król. Hucie.

Dnia 31 stycznia rb. o godz. 20 odbędzie się w Kasynie Oficerskiem 75 p. w Król. Hucie (ul. Sienkiewicza Nr. 1. i. p.) uroczyste otwarcie kursu instruktorskiego dla oficerów rez. kół Z. O. R. w Król. Hucie. Kurs ten rozdziać jest specjalnym na G. Śląsku i kurs ten został z polecenia Zarządu Okręgu Śl. Z. O. R. przez Zarząd Kół Z. O. R. w Król. Hucie dzięki poparciu komendanta garnizonu m. pułownika dr. Wolkowickiego, a jest przewidziany na przeciąg 4 miesięcy, z tem, że raz w tygodniu między godz. 19—21 odbywać się będą wykłady i ćwiczenia aplikacyjne. Oprócz tego raz w miesiącu w sobotę w godzinach popoł. urządzane będą ćwiczenia praktyczne i pokazowe.

Komendantem kursu został mianowany ppłk. Skośkowski, wykładowcami będą oficerowie zawodowi. Funkcje administracyjne w dalszym ciągu spełniać będzie Kom. Śl. Wojskowa Kół. Ze względu na konieczność uzupełnienia swej wiedzy wojskowej i stały rozrost wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego, utworzenie tego kursu dla ofic. rez. jest rzeczą konieczną, a wielką ilością zszoszonych uczestników świadczy o doniosłości faktu. Wychodząc z założenia, że oficerowie rezerwy na równi z oficerami zawodowymi stanowią rdzeń wojska, a od ich wartości zależy wartość armii, muszą więc oni przez nieustanne zamiatowanie i zainteresowanie się rzeczami wojskowymi wrobić w siebie wszystkich czynów żołnierskie. Wyodrębnienie ich powinna przed frontem pewność siebie, stanowczność, rzutkość i szrbkość decyzji. Nie wystarczy powoływanie się na uczestnictwo i doświadczenie zdobyte na wolnie światowej — na-

stały zmiany tak zasadnicze na polu techniki wojennej, że of. rez. demobilizowany w 1922 r. w obecnej chwili nie posiada tych zalet, któreby go usposobiły do obciać i sprawowania swego stanowiska dowódcy na wypracowanym.

W tej myśli program kursu został przez Komendę Garnizonu opracowany, tak, by z jednej strony dać spozność uczestnikom kursu z poznania się z nowoczesnym sposobem prowadzenia wojski, a z drugiej strony wyszkolenia się indywidually w charakterze instruktora dla P. W., których dotychczasowy brak odczuwała dotkliwie organizacja półwojskowa.

Obowiązek wzięcia udziału w kursie dotyczy wszystkich oficerów rezerwy bez względu na rodzaj broni i przydział mobilizacyjny. Przew. tom podaje się do wiadomości pp. of. rez. rez. niezorganizowanym w Z. O. R., że mogą również korzystać z kursu na równi z członkami Z. O. R. Wszelkie dodatkowe zgłoszenia będą przyjmowane na pśmie w Sekretariacie Kół (por. rez. Redzalkowski) w Król. Hucie, pl. Matejki 1. III, oraz w dniu otwarcia kursu w kasynie ofic. 75 p. o godz. 19.30.

Z uwagi na to, że program otwarcia przewiduje wykład ppłk. szt. gen. Sosabowskię p. l. „Świadczenia wojenne”, z którym winni się zapoznać wszyscy oficerowie rez. apnieć się do członków Kół, zarówno zszoszonych na kurs jak i niezszoszonych, o liczne przybycie.

Układ bowiem dzisiejszych stosunków, należycie rozwiązaniu problemu obrony własnego Państwa, zrozumiane musi być w pierwszej linii przez oficerów rezerwy.

Niech Korfanty dalej robi swoje...

P. Korfanty urzęduje zebrańska swych Komitetów wyborczych, figurujących pod nazwą „Śląskiego Katolickiego Bloku Ludowego”. Na wiece trudno mu się odważyć, gdyż wszędzie na wieceach spotyka go osira odnawa ludności, która nie daje się już wziąć na lep jego słowa. Ale, jak wynika ze sprawozdania „Polonii”, zebrańska tych Komitetów nie są, pozbawione wesolych momentów i dowodzą zupełnie braku orientacji zarówno uczestników, jak i organizatorów. Bo o to — jak znowu donosi „Polonia” — p. Korfanty każe sobie na tych zebrańkach uchwałać następującą rezolucję: „Wzywamy p. postła Wojciecha Korfantego, by kroczył nadal drogą raz wytkniętą, nie bacząc na swych nieencych przeciwników.”

Jak wszystkim wiadomo, droga, którą dotąd kroczył p. Korfanty, nie była bardzo piękna. Znaczną jest biermiem pięnidzieją od wielkiego kapitału niemieckiego, służeniem interesem tego kapitału, robieieniem podeirzanych interesów, akcją i przecięwną z prawem i honorem itd. itd. Czy więc teraz, ci, którzy uchwalają takie rezolucje, to Korfantego, czy także, by Korfanty „kroczył” nadal drogą raz wytkniętą i nadal brał pieniądze od różnych Fiducy i niemieckich kapitalistów? działal wbrew prawu, honorowi i dobrym obyczajom kunieckim. Zdaje się, że ci, którzy uchwalają tego rodzaju rezolucje, sami nie wiedzą, co czynią. Bo gdyby się choć na chwile zastanowili, zobaczyliby całą śmieszność i... niemoralność takich uchwał.

Z sali sądowej.

Szczwana przemysłniczka tytoniu.

Dnia 11 maja ub. r. przytzymano na odchnu granicznym Lublińcu pewną kobietę, przy której w czasie rewizji znaleziono 81 pól kłg. tytoniu pochodzenia niemieckiego, schowanego pod odzieżą. Zapytana o nazwisko, podała, że nazywa się Franciszka Matłochowa, gdyż tymczasem okazało się, że jej prawdziwe nazwisko brzmi Matłowska. Na rozprawie sądowej przed Wójt. Karno-Skarb. w Katowicach oskarżona nie przyznaje się do winy i twierdzi, że chodzi o inną kobietę. Poniważ Matłowska przytzymywano kilkakrotnie z przemytem, sad nie u-

zwałenił wykrętnych tłumaczeń oskarżonej i zasądził ją na 5200 zł. grzywny w zamianie na więzienie, łącznie 100 zł. za jeden dzień oraz orzekł konfiskatę tytoniu.

2 lata więzienia za sprzeniewierzenie.

D. st. przed. policyi Jan Ogórek z Katowic zasądzony został przez I. Izbę Karną S. O. w Katowicach na 2 lata więzienia za sprzeniewierzenie aktów urzędowych i 900 zł. pieniędzy depozytowych dokonanych w latach 1924—1926. Wymienionemu udowodniono też fałszowanie aktów.

fundusze budowlane zbierze zarząd gminy w drodze pożyczki inwestycyjnej. Dmowski ten projekt spółki się niewątpliwie z uznaniem miejscowego obywatelstwa, a w szczególności u poszukujących mieszkań.

(S) Wleślele znalezione w lesie. W urzędzie policyjnym zgłosił się Antoni Kuchta z Kocho-

wie i domiśł, że dnia 25. bm. zauważył w lesie kilka kołowickim zwłoki mężczyzny, rozwiązane na drzewie. Policja stwierdziła, że samobójstwo popełnił Ryszard Blaszczyk z Wielkich Hajduk i wszczęła dalsze dochodzenia. Zwłoki denata odstawiono do kosnicy w Kochołowicach.

Kalendarzyk zebrań.

Dnia 28. stycznia br.

Szarolnicze. Miesięczne zebranie miejscowego kół Z. O. K. Z. o godzinie 19 w szkole. Katowice. Walne zebranie miejsc. kół Pracująco Harcerska Pol. odbędzie się o godz. 17 w gimnazjum państw. przy ul. Mickiewicza. Gorzyckiel. Zebranie robotników rolnych Z. Z. P. odbędzie się o godz. 4.30. Polekar w rodzinie p. Karuzi. Zawodzie. Zbiórka miejsc. Tow. Robot. o godzinie 6.30 wiecz. w lokalu p. Pisarka przy ul. Krakowskiej 88.

Dnia 29. stycznia 1928.

Baczność Powstajcy grupy miejsc. Zawodzie. Ćwiczenia P. W. miejsc. grupy Zw. Powst. Śl. odbywała się w każdy wtorek, a Ćwiczenia oddziału lekkiej atletyki ko śróde o godzinie 7 w lokalu p. Latusa. Jednocześnie podaje się do wiadomości, że Sekretariat grupy został przeniesiony do „Kawiarńi Warszawskiej”, przy ul. Krakowskiej 65 i jest czynny dla członków we wtorki, środy i soboty, w godzinach 6—8 wiecz. Katowice. Walne zebranie spółdzielni „Necpna” o godzinie 10 w domu przesa.

Katowice. Walne zebranie Z. Z. P. filii Rzemieśników budowlanych odbędzie się o godzinie 5 po poł.

Katowice. Miesięczne zebranie członków „Sokoła I. Katowice” o godzinie 17 w auli Polskiej Szkoły Wydziałowej przy ul. Szkolnej (około kościoła ewangelickiego).

Rybnik. Zebranie i gwiazdka miejscowej filii Zw. Uch. Śl. o godzinie 1 i w lokalu domu parafialnym.

Miała Dąbrówka. Zebranie miejscowej filii Zw. Uch. Śl. o godzinie 16 w Domu Związkowym.

Wełnowice. Walne zebranie miejsc. filii Zw. Uch. Śl. o godzinie 4 w lokalu p. Marcew.

Chropaczów. Walne zebranie miejsc. kół Z. O. K. Z. o godzinie 7 wiecz. w lokalu p. Szwed.

Cwiklice. Walne zebranie miejsc. kół Z. O. K. Z. o godz. 16 w lokalu p. Świerżółka.

Tychy. Walne zebranie miejsc. kół Z. O. K. Z. o godzinie 16 w lokalu p. Strzeleckiego.

Pszczyzna. Wieczorek familijny, połączony z zabawą tańeczną miejsc. Tow. Pańk. odbędzie się o godzinie 5 po poł. w Hotelu Pszczyńskim. Wstęp za zaproszeniami.

Młkoszowy. Zebranie miejsc. grupy Zw. Pow. Śl. o godzinie 4 po poł. w lokalu gimnazjum.

Szarolnicze. Walne zebranie miejsc. tow. śpiewu „Słowiczek” o godzinie 15 w szkole.

Świętochłowice. Walne zebranie miejsc. gniazda „Sokoła” o godzinie 15 w lokalu p. Kloska.

Świętochłowice. Walne zebranie miejsc. tow. śpiewu „Monuszko” o godzinie 4.30 po poł. w lokalu p. Formera.

Świętochłowice. Walne zebranie miejsc. kół Z. O. K. Z. o godz. 15 w lokalu p. Michałki przy ul. Bytomskiej 26.

Nakło. Zebranie miejsc. grupy Zw. Powst. Śl. i sekcji P. W. i W. F. o godzinie 6 wiecz. w lokalu p. Stanowskiego.

Czerwień. Walne zebranie miejsc. gniazda „Sokoła” o godzinie 6 wiecz. w sokolinu.

Hajduki W. Walne zebranie K. S. „Ruch” o godz. 14 w lokalu „Pod Strzechą”.

Chropaczów. Walne zebranie inwalidów i wdów o godzinie 3 po poł. w lokalu o. Szekli.

Miała Dąbrówka. Zebranie miejsc. miejsc. grupy Zw. Powst. Śl. o godz. 5 po poł. w lokalu p. Hucy, przy ul. Hallera.

Huta Hubertus-Zorrocic. Walne zebranie miejsc. grupy Zw. Powst. Śl. o godz. 2 po poł. w lokalu p. Kukliński.

Rybnik. Walne zebranie Zw. Powst. Śl. grupy uch. pow. raciborskiego o godz. 14 w lokalu p. Frosa w Paruszowicach.

Bluszczów. Zebranie robotników rolnych Z. Z. P. odbędzie się o godz. 13.

Ruda. Zebranie miejsc. miejsc. tow. śpiewu „Promień” przy grupie V Zw. Powst. Śl. odbędzie się o godz. 18 w lokalu p. Foretra. Gośćcia miłe widziani.

Golegów. Zebranie organizacyjnej miejsc. kół G. O. Zw. Podofic. Rez. o godz. 17 w „Gospredz e Gimneli”.

Król. Huta. Ćwiczenia młodzieży przy grupie miejsc. Zw. Powst. Śl. o godz. 9 na górze Redena.

Tychy. Walne zebranie członków i sympatyków Z. O. K. Z. o godzinie 16 w sał p. Strzeleckiego w Tychach.

Szarlek. Filija Górników Złedn. Zawod. Pol. odbędzie swoje roczne walne zebranie o godz. 14 u p. Głombice.

Szarlek. Grupa miejscowa Zw. Powst. Śl. odbędzie swoje nadzwyczajne zebranie o godzinie 15 u p. Grabowskię.

Dnia 30. stycznia 1928 r.

Mszana. Zebranie filii Mszana Zw. Prac. Budowlanych i pokrewnych zawodów Z. Z. P. odbędzie się o godz. 10.

Dnia 31. stycznia 1928 r.

Tarnowski Góry. Gwiazdka miejsc. filii Zw. Uch. Śl. o godz. 16 w sał hotelu „Polonia”.

Z Rybnickiego.

(R) „Helmatstronery” w Boguszowcach. Pięszajnik w Boguszowcach, że od dłuższego czasu mieszkają w tym miejscu niepokojeni za pomocą spawami niemieckimi. Ostatnio grupa „patrzytów” pod wodzą pewnego wyższego urzędnika prywatnego (nazwiska narazie nie podajemy) ryczała z całego gardła „Deutschland hoch in Ehren”, która spokojna ludność musiała słuchać, nie chcąc prowokacyjnie śpiewaków w zapiecznić. Poniważ prowadzi ten pracule w polskich instytucjach, zwroczyła na przyszłość okazywania swego przywiązania do „Vaterlandu”, a jeśli nam byłoby w Polsce nie miły, może kaźdeł chwili przenieść się do swoich, gdzie go s o-twartymi rekami przysyła.

### Z życia towarzyszw.

#### Związek Powstańców Śląskich.

**Lyski.** W dniu 6 stycznia r. odbyło się doroczne walne zebranie grupy miejsc. Zw. Powst. Śl. Zebranie zganił prezes p. Skupina hasłem „Cześć Ojczyźnie”. Przewodniczącym zebrania obrano p. Hessa. Następnie ustępujący zarząd złożył sprawozdanie z całorocznego działania, poczem udzielono mu absolutorium. Treściwy referat organizacyjny i ogólnopolityczny wygłosił p. Andrzejek. W dyskusji nad referatem zabrał głos p. Biczysko Augustyn i p. Piechula Urban. Do nowego zarządu grupy weszli: Bluszczy Karol — prezes, Biczysko Augustyn — zast., Kachel Augustyn — sekretarz, Orzenia Henryk — zast., Lamża Henryk — skarbnik; komisja rewizyjna: Wajda Józef, Kasza Joachim, Skupina Teodor. Prezes nowowybranego zarządu w końcowym przemówieniu, apelował do zebranych, aby nadal wypełniali swe obowiązki i dbali o rozwój związku. Zebranie zakończono hasłem „Cześć Ojczyźnie”.

**Tarnowski Góry.** Dnia 8 stycznia 1928 r. odbyło się walne zebranie Zw. Powst. Śl. na uch. pow. opolski, oleśki, kłebzoborski i prudnicki, placówki Tarn. Góry. Po zgłoszeniu i przemówieniu prezesa p. Hadasia Franciszka przystąpiono do wyboru prezydium walnego zebrania, do którego weszli jako przewodniczący p. Duda Michaił, zaś jako ławnicy p. Gacka Tomasz i p.

**Mansfeld Franciszek.** Pod przewodnictwem p. Dudy nastąpiły sprawozdania poszczególnych członków zarządu, które przyjęte zostały do wiadomości i ustępującemu zarządowi walne zebranie udzieliło absolutorium. Następnie odbył się wybór nowego zarządu, do którego weszli: Hadaś Franciszek — prezes (ponownie), Mandelka Jan — zast. prezesa, Mansfeld Franciszek — sekretarz (ponownie), Pitus Augustyn — zast. sekretarza, Witke Jan — skarbnik, komisja rewizyjna: Gacka Tomasz, Lach Jan i Gawoń Jan. Po zatwierdzeniu spraw bieżących, prezes Hadaś zamknął zebranie hasłem „Cześć Ojczyźnie”.

**Zámysłów.** Dnia 15 bm. odbyło się walne zebranie grupy miejscowej Zw. Powst. Śl. Zebranie zganił prezes Brzezina hasłem „Cześć Ojczyźnie”. Po zgłoszeniu zdał stary zarząd kolejno sprawozdanie z całorocznego działania. Stwierdzono, że grupa, pomimo trudnego położenia (80 proc. bezrobotnych) poczyniła znaczne postępy w ogólnym rozwoju. Następnie pod przewodnictwem p. Kempnera został wybrany nowy zarząd w składzie następującym: Brzezina Karol — prezes (ponownie), Hajski Wiktor — zast. sekretarza, Knapkiewicz Wincenty — skarbnik, Kempner Leop. — zast. prezesa, Duda Józef — sekretarz, lawnicy: Ryzyska Stefan i Rożański Maks, Hajski Wiktor — przewodnik, Kempner Maks — zast. prod. Po zatwierdzeniu szeregu spraw bieżących prezes Brzezina zamknął zebranie hasłem „Cześć Ojczyźnie”.

**Kopalnia Emy.** W niedzielę, dnia 15 stycznia br. odbyło się walne zebranie grupy miejsc. Po sprawozdaniu i udzieleniu absolutorium staronemu zarządowi wybrano nowy zarząd w składzie następującym: Kotczyńska Emil — prezes, Sikko Franciszek — zast. prezesa, Szulik Wilhelm — sekretarz, Wawrosz Józef — zast. sekretarza, Huss Ferdynand — skarbnik; rewizory kasy: Skowronek Karol, Kolon Jakób, Trzaskalki Jan. Po wyczerpaniu porządku dziennego i odpowianiu „Roty” zamknął zebranie hasłem „Cześć Ojczyźnie”.

#### Z Innych towarzyszw.

**Tow. śpiewu Mickiewicz Tarn. Góry.** Towarzystwo śpiewu im. A. Mickiewicza przy udziale przeszło 70 członków odbyło w ubiegłą niedzielę swe doroczne walne zebranie.

Ze sprawozdania ustępującego zarządu można było stwierdzić, że koło ma za sobą ogrom prac położonych w ubiegłym roku dla celów kulturalnych, urządzając koncerty, przedstawienia, śpiewy w kościele i na uroczystościach narodowych. Przewodniczący p. Talaś, jeden z założycieli towarzystwa, w serdecznych słowach złożył podziękowanie ustępującemu zarządowi z p. insp. Ranoszkim na czele. Po udzieleniu absolutorium, wybrano z małej zmianami dotychczasowy zarząd, którego skład jest następujący: prezes insp. Ranoszek, wiceprezes dr. Powal, sekretarz dr. Osika, zast. sekr. dr. Grzesik, skarbnik dr. Grafa, komisja rewizyjna: Damasówna, Łończyk, Niewiedził i Sze-

fer, ławnicy: dr. Ważgowski i Moczyński, gospodarz dr. Damas i Kiszka. Prezes prosił drużynę, aby nie ustawała w pracy i lecz przedawnie małe w panieci dotychczasowe sukcesy, starała się je w obecnym roku pomnożyć. Po omówieniu kilku spraw zakończono zebranie hasłem „Cześć pieśni”. Zwracamy się do społeczeństwa polskiego w Tarnowskich Górach, aby dopomogło towarzystwu naszemu tej kreślowej placówce w jego dążeniach przez udział jako członków czynnych lub wspierających. Lekkie śpiewu odbywała się w poniedziałki i czwartki od godz. 7.30 do 9.30 wiecz. na małej sali Domu Ludowego.

#### Tow. Polek.

Zawodzie. Mocą uchwały Głównego Zarządu Tow. Polek w Katowicach została p. Opiełowa z urzędu jako prezesa Młodych Polek w Zawodziu usunięta i z naszej organizacji wykluczona. Ostrzeżenie się przed młode Polki, aby nie dawały wymienionej żadnego postulu i słuchały tylko poleceń zarządu Młodych Polek, który się ukonstytuuje na zebraniu w szkole żeńskiej, pokój 8 w sobotę, dnia 28, stycznia br. i na które wszystkie młode Polki zaprasza

Zarząd Tow. Polek.  
(—) Wyględowa, prez.

Redaktor odpowiedzialny: Wiktor Dyłał w Katowicach. — Druk: Drukarnia Śląska, Sp. z ogr. odp. Katowice, ul. Batorego nr. 2. Telefon 8-78.

Szan. Publiczności z Rybnika i okolicy do łaskawej wiadomości, iż objełem przedsiębiorstwo gastronomiczne w Rybniku przy placu Wolności 17 (dawn. Lesnikowski). Staraniem mojem będzie, reprezentować się rzetelną obsługą, pielęgnowanymi trunkami oraz znakomitą kuchnią. Jako długoletni fachowiec, będę się starał sprostać memu zadaniu. P.P. Związkom i Towarzystwom oferuję mój lokal, także salę do łaskawego użytku. O przychylnie poparcie w mojem przedsiębiorstwie upraszam

Z. poważaniem  
**Ciafań Antoni**  
Gospodarz.



## MAKS WEICHMANN

KATOWICE — ULICA POPRZECZNA 15  
TELEFON 78 I 79

MŁYN KASZY I MAKUCHÓW  
OBIERALNIA TATARKI I JAGIEŁ

Hurtowa sprzedaż zboża i mąki, artykułów spożywc. i paszy  
**SPECJALNOSC: MAKUCH LNIANY I MIELONY**

**Poszukuje się mieszkania**  
3 pokoje, kuchnia  
w Katowicach lub Mysłowicach od zaraz.  
Zapłacę komorne za rok zgóry.

Zgłoszenia pisemne lub telefoniczne do Dyrekcji Wydawnictwa „Polski Zachodniej”. Telef. 16-98.

Poszukuję  
**pokoju umebłowanego**  
w Królewskiej Hucie lub w Hajdukach W.  
Zgłoszenia pod „Pokoje” do Administracji „Polski Zachodniej”.

**Hotel Savoy**  
Katowice  
Telefon 474 i 475  
Przy hotelu restauracja i winiarnia

**Unieważniam**  
skradzioną książeczkę wojskową nr. 224/an na nazwisko Alojzy Zwołński, Nowy Sącz. 202

**MEBLE** wykwintne i pojedyncze wszelkiego rodzaju wielki wybór otoman i mebloterapii poleca najtaniej 205

**Warszawski Skład Mebli**  
Katowice, ul. Młyńska 5 :: Król. Huta, Wolności 1

**Ogłoszenie.**  
W dniu 6 lutego 1928 r. o godz. 9 rano odbędzie się w magazynie konfiskat Urzędu Celnego w Katowicach

**licytacyjna sprzedaż**  
różnego rodzaju towarów, pochodzących z przemyślnictwa. 131

Katowice, dnia 16 stycznia 1928 r.  
Naczelnik Urzędu.  
(—) Schenk.

Ważne dla urzędów państwowych i samorządowych, szkół i instytucji publicznych i prywatnych

**Herby (Godła) Państwowe**

wykonane ściśle według ostatniego „Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej” z dnia 13 grudnia 1927 r. — Dz. Ust. Rz. Polskiej Nr. 115 z dnia 28. XII. 1927 r. Poz. 980  
Wykonane uskutecznione artystycznie w różnych wielkościach z twardej i trwałe masy o polichromji trwałe i odporne

126 poleca

**Kazimierz Schaefer, Fabryka Figur i Obrazów Religijnych i Narodowych**  
Piekarni Wielkie Wojew. Śląskie.

Proszę o żądanie oferty

**DRUKI**  
WSZELKIEGO RODZAJU

DLA URZĘDÓW ORGANIZACJI TOWARZYSTW I PRYWATNEJ KLIENTELI DOSTARCZA

**BRUKARNIA ŚLĄSKA**  
Sp. z o. o.

KATOWICE  
NAROŻNIK UL. BATOREGO 2 I ULICY KOŚCIUSKI NR. 15  
Telefon 678 i 426

**P. Kaminski, Królewska Huta**  
ul. Wolności, narożnik Sienkiewicza 2047

**Wielki skład konfekcji**  
**Pierwszorzędny dział miarowy**

**Unieważniam**  
zagubione papiery wojskowe na nazwisko Maksz Robert, wystawione przez P. K. U. Królewska Huta. 200

**Cukiernik**  
poszukuje posady bądź to w pracowni lub w sklepie branży cukierniczej, najchętniej w Katowicach. Zgłoszenia do Adm. „P. Zachodn.” pod „Cukiernik”.

**GENNIK OGŁOSZEŃ**  
w dzienniku „Polska Zachodnia”

Ogłoszenia zwykłe: Za wiersz m/m lub jego miejsce: na stronie tytułowej 1,00 zł., w tekście 0,80 zł., za tekstem w części ogłoszeniowej 0,20 zł. Nekrologi tylko w tekście. Nadesłane 0,80 zł. w tekście. Ogłoszenia drobne za słowo 0,20, dla poszukujących pracy 0,10 zł., matrymonjalne 0,30 zł. Ogłoszenia zagraniczne o 50% droższe. Dla zorjentowania Szan. P. T. ogłaszających się w naszym dzienniku podajemy, iż jeden m/m oznacza wysokość ogłoszenia w m/m, że następnie tam nasz w części ogłoszeniowej poza tekstem równa się 35 m/m, zaś szpalta ogłoszeniowa w tekście równa się dwoma łanom poza tekstem, tj. 70 m/m. Administracja jest obowiązana do bezpłatnego powtórzenia tylko w tym wypadku, o ile omyłki drukarskie zmieniły zasadniczo tekst ogłoszenia. — Zastrzeżenia miejsca uzależniamy od względów technicznych. Rachunki nasze są płatne i zaskarżalne w Katowicach. Prawo inkasa przysługuje jedynie naszym urzędnikom, zaopatrzone w specjalne upoważnienie, wystawione przez Dyrekcję Wyd.

Wypełnić! Wyciąć i przesać do Urzędu pocztowego

Niniejszem zamawiam przez P. T. Urząd pocztowy, na miesiąc **LUTY 1928** wychodzący w Katowicach dziennik

**„Polska Zachodnia”**

Imię i nazwisko: \_\_\_\_\_  
Adres: \_\_\_\_\_

**Kwit pocztowy**  
Należność 2 złote 50 groszy zapłacono.

Pieczęć \_\_\_\_\_ Podpis urzędnika \_\_\_\_\_

Wypełnić! Wyciąć i przesać do Urzędu pocztowego

Niniejszem zamawiam przez P. T. Urząd pocztowy, na miesiąc **LUTY 1928** wychodzący w Katowicach dziennik

**„Polska Zachodnia”**

Imię i nazwisko: \_\_\_\_\_  
Adres: \_\_\_\_\_

**Kwit pocztowy**  
Należność 2 złote 50 groszy zapłacono.

Pieczęć \_\_\_\_\_ Podpis urzędnika \_\_\_\_\_

Wypełnić! Wyciąć i przesać do Urzędu pocztowego

Niniejszem zamawiam przez P. T. Urząd pocztowy, na miesiąc **LUTY 1928** wychodzący w Katowicach dziennik

**„Polska Zachodnia”**

Imię i nazwisko: \_\_\_\_\_  
Adres: \_\_\_\_\_

**Kwit pocztowy**  
Należność 2 złote 50 groszy zapłacono.

Pieczęć \_\_\_\_\_ Podpis urzędnika \_\_\_\_\_